

**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnośnieniem mł.
sędziennie Mł. 1400.—
bez odnośnienia „ 1250.—
Na prowincji miesięcz. „ 1400.—
Zaprawia „ 2250.—



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kroną) Mł. 125
Nekrologi „ 65
zwykłe „ 65
dobre za jeden wyraz „ 30
Ceny ogłoszeń należy rozumiwać
za wiersz wysokości 1 mili astr.
Ogłoszenia w N. niedziel. o 25% drożej.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Admi-
nistracji o 15% „
Każda nowa podwyżka taryfy obowią-
zuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia.
o terminowy druk ogłoszeń administracja
nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 173-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedynczy 50 mk.

Administracja czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

Prasa jest najpotężniejszym orężem w walce wyborczej.

Wie o tem dobrze burżuazja, to też wydaje ona miliony na swe wydawnictwa, by zasypać nas niemi kraj i znieważać dusze czytelników jadłem kłamstw i oszczerstw.

Z tym większym zapalem i poświęce-

nieniem winni robotnicy popierać niechętną swą prasę socjalistyczną, a przede wszystkim „Robotnika“.

Prenumerujcie więc, rozpowszechniajcie i żądajcie uszczęśliwienia „ROBOTNIKA“,

jako niezbędną broń w walce agitacyjnej podczas nadchodzących wyborów.

Sprawa Gal. Wsch. i mniejszości narod. na tle wyborów.

Wszyscy pamiętamy jak Narodowa-Demokracja umiała płaszczyć się przed siłą, jak musiała słomienić i żebrać nędznych ochłapów od rządów zaborczych.

Pamiętamy wszyscy jak N.-D. szybko swego programu autonomii zaniedbała, jak szczytem jej marzeń było uzyskanie samorządu miejscowego.

Przypomnijmy sobie jak Dimowski jeszcze przed wojną w swej książce „Rosja, Niemcy a sprawa polska“ zupełnie wyraźnie dawał do zrozumienia, że w imię pogodzenia się z Rosją w obliczu wspólnego wroga Niemiec winniśmy zerwać się wszelkich pretensji do Litwy historycznej, nie wyłączając Wilna.

Nikt nigdy w Polsce nie zapomniał tego, jak p. Stanisław Grabski zrzekał się na rzecz Rosji Galicji Wschodniej wraz z Lwowem.

I oto ta sama N.-D., która w imię urzeczywistnienia swego haniebnego programu ugody zrzekała się całych dzielnic, związanych z Polską tylu wiekami wspólnej dieli i niedoli, z lekkim sercem oddawała je na łup rusyfikacji, dziś jakby czując jeszcze na swym karku obcas Stoliypina, Skalonę i Engałowca, a na twarzy „braterskie“ pocałunki Puryżkiewicza i Markowa II — mści się za swe upokorzenia na mniejszościach narodowych w Polsce, chce w stosunku do nich odgrywać tę samą rolę, co ongi carat wobec Polski.

Ta sama N.-D., która dawniej wyrzekała się Wilna i Lwowa, dziś wrzeszczy, że kresy wschodnie i Galicja Wschodnia to żaden polski ziemie, gdzie niema żadnych Ukraińców i Białorusinów, a są tylko Białopolacy, którzy szybko ostatecznie spolonizują się, którzy nie potrzebują żadnej autonomii i odrębności, żadnych własnych szkół i t. d.

A tymczasem zbliżają się wybory i rzeczywistość pomimo wszystko coraz bardziej zaczyna wyłaniać się z mgły oparów endeckich wrzasków i kłamstw.

A ta rzeczywistość jest smutną i groźną.

Spis ludności, dokonany przez władze polskie, a więc zasługujący na wiarę nawet u N.-D., wskazuje, że w Nowogrodzkiem województwie Polacy stanowią zaledwie 50% ogółu ludności, tylko o 4% więcej we Lwowskiem, w Tarnopolskiem zaś 44%, w Stanisławowskiem i Poleskiem 21%, a w Wołyńskim już tylko 14.5%.

A więc są w Polsce, i to w liczbie poważnej, Ukraińcy, Białorusini, którzy wobec władz polskich wyraźnie oświadczyli, że nie są Polakami? I każdy, kto umie trzeźwo i śmiało patrzeć w oczy prawdzie uświadamia sobie, że jeśli wybory do przyszłego Sejmu miałyby dać prawdziwe odzwierciedlenie stosunków narodowościowych — to klub mniejszości narodowych w

przyszłym Sejmie powinienby liczyć stu kilkumastu posłów, odpowiednio do istotnej liczby mniejszości narodowych (1/3 ogółu) w Polsce.

Ordynacja wyborcza krzywdzi mieszkanców kresowych, jak wogóle mniejszości narodowe, ale miano to przedstawicieli tych mniejszości wejść do Sejmu i stanąć do ostrej walki o swe prawa.

A najbardziej nieprzejednanymi okazują się postawie ukraińscy z Galicji Wschodniej.

Bo jeśli posłowie mniejszości narodowych z Wołynia, Białorusi, mając w pamięci rządy caratu i „bolszewików“ nie mają narazie zbyt wygórowanych pragnień, to nie można tego powiedzieć o Ukraińcach z Galicji Wschodniej. A jako politycznie wyrobieni, łatwo mogą pociągnąć za sobą resztę posłów mniejszości narodowych. Skutki tego są jasne dla każdego.

Pisaliśmy, uprzedzaliśmy, wskazywaliśmy na to niebezpieczeństwo od chwili zwołania Sejmu Ustawodawczego. Ale N.-D. odpowiadała na nasze przestrogi obelgami, odsądzeniem od czci i wiary — w ten sposób terroryzując opinie publiczną i nie dopuszczając do jakiegokolwiek inicjatywy w tym kierunku.

Alle do N.-D. całkowicie można zastosować rosyjskie przysłowie, że jak gramot już trzasnął, wówczas chłop dopiero zaczyna się żegnać.

Oto gdy niebezpieczeństwo walki narodowościowych w Polsce staje się coraz bardziej prawdopodobnym, N.-D. zaczyna coś bąkać o samorządzie wojewódzkim w województwach o mieszaną ludność.

Przypomina to taktykę rządu carskiego, który dał samorząd miejski, ale wówczas gdy już tabory wojsk rosyjskich ciągnęły długim łańcuchem na Wschód.

Alle N.-D. doskonale sama rozumie, że taki samorząd wojewódzki zagadnienia Galicji Wschodniej nie rozwiąże — i dlatego już zaczyna grozić rządowi polskiemu, że nadanie autonomii Galicji Wschodniej równa się oderwaniu jej od Polski, aby w ten sposób bronić tam panowania elementu polskiego. Tak pisało „Słowo Polskie“ przed paru dniami.

A z drugiej strony zaczyna N.-D. puszcząć pogłoski, że Ententa nie pozwala na przeprowadzenie wyborów w Galicji Wsch.

W ten sposób N.-D. albo chce istotnie wyłączyć Galicję Wschodnią z wyborów, bo to jedyny sposób odwołania rozwiązania tej bolączki, albo chce wystąpić w roli tego dumnego i odważnego stronnictwa, które będzie wołało: precz z Ententą, precz z jej mieszaniną się do wewnętrznych spraw polskich, precz z rządem, który ulega obcym potęgom!

W ten sposób N.-D. chce pozyskać atut wyborczy, chce wystąpić w roli „obrony“

godności i suwerenności państwa polskiego, zrobić ze sprawy autonomii dla Galicji Wsch. akt obcej przemocy nad Polską.

Otóż trzeba pewne rzeczy ustalić. Trzeba, jeśli istotnie Ententa ma się z zamiarem interwencji w sprawie Galicji Wsch., aby całe społeczeństwo polskie solidarnie i stanowczo dało odpór. Dość tej „opieki“. Dość tych „sprawiedliwych“ wyroków, jak ze Śląskiem Cieszyńskim, dość „bezsromnych“ plebiscytów, dość wszelkiego rodzaju linii Curzonów i „przyjacielskich“ rad w Spa.

Traktatu w Sèvres Polska nie podpisała i nigdy nie uzna. Absurdem jest, aby Lloyd George występował w roli spadkobiercy dynastji Habsburgów i jak ongi oni miał decydować, kto ma w wianie dostać tę czy inną „domenę“ ze spadku po tej bogobojnej dynastji.

Sprawa Galicji Wschodniej jest sprawą, obchodzącą wyłącznie Polaków i Ukraińców. W sprawie Galicji Wsch. trzeba ustalić trzy punkty: 1) że zarówno jak zwolennicy Pełury, tak i rząd Ukrainy sowietkiej nie roszcza praw do Galicji Wsch.

A więc przez to samo sprawą Galicji Wsch. jest sprawa wewnętrzna polską pomiędzy Polakami a Ukraińcami galicyjskimi.

2) że nikt w Polsce, żadne stronnictwo nie zgodzi się na oderwanie Galicji Wsch. od Polski.

Polacy istotnie stanowią mniejszość w Galicji Wsch., ale mniejszość wynoszącą prawie 40%. Ale takiż procent ogółu ludności stanowią sami Ukraińcy bez Żydów, z którymi razem Polacy stanowią większość. Żydzi zaś w Galicji Wsch. tak samo, jak i Polacy mniejszości nie chcą niepodległości tego kraju. Innymi słowy większość ludności chce łączności z Polską. Państwo wschodnio-galicyskie mające przeciwko sobie połowę ludności nie ma szans utrzymania się. Dlatego też Ukraińcy galicyjscy muszą uświadomić sobie, że jeśli istotnie chcą załatwić spór, to muszą za punkt wyjścia obrać państwowość polską. Na pomoc Ententy nie powinni liczyć, Ententa bowiem musiałaby siłą odebrać od Polski Galicję Wsch., gdyż nie znajduje się w Polsce taki rząd, któryby podobne żądanie dobrowolnie wykonał.

3) społeczeństwo polskie również musi wreszcie uczciwie spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć, że Galicja Wsch. nie jest krajem polskim, lecz polsko-ukraińskim. Nie może być tedy mowy o terroryzowaniu którejkolwiek z nich.

Jedynym sprawiedliwym rozwiązaniem sprawy to szeroka autonomia terytorjalna z odrębnym Sejmem i rządem krajowym.

Twierdząc to i głosząc tę myśl od lat kilku i dumnym być moge razem z partją, której jestem wyznawcą w danym wypadku, że nasze stanowisko wbrew moralnemu terrorowi N.-D. coraz bardziej wzmacnia się. I dlatego z uznaniem witamy te narady, które odbywają się obecnie w Prezydium Rady Ministrów.

Obawa, że posłowie ukraińscy z Galicji Wsch. nie stawiają się do Sejmu wcale mniej nie przeszkadza.

Dziś jednostronne nadanie nawet najbardziej liberalnej i szerokiej autonomii nie zadowoli Ukraińców i przyjdą do nowego Sejmu z nowymi żadaniami.

Autonomia Galicji Wsch. winna być nie jednostronnie nadana przez rząd polski, lecz winna być rezultatem i świadectwem zawartej zgody i ugody polsko-ukraińskiej w Galicji Wsch.

Dziś nie mamy tam z kim się układać, bo doprawdy nie wiemy kto istotnie reprezentuje ludność ukraińską w Galicji Wsch.

Wybory uczciwie przeprowadzone wykażą istotne nastroje ludności ukraińskiej, wybrani przez nią posłowie będą napraw-

dę wyrazicielami jej woli i pragnień. Paki z nimi zawarty, będzie zawarty naprawdę z ludnością ukraińską.

I z tego punktu widzenia Ententa, jeśli jej idzie o załatwienie zatargu polsko-ukraińskiego a nie o... naftę, powinna również popierać żądania przeprowadzenia wyborów w Galicji Wsch., nie mówiąc już o znaczeniu natury czysto informacyjnej, jakie zawierają w sobie wszelkie wybory.

Dlatego też trzeba dążyć do jaknajszyszych wyborów.

Sprawę Galicji Wsch. winien rozstrzygnąć nowy Sejm, nie jako sprawę oderwaną, lecz jako jedno ogniwo w tym zagadnieniu, któremu na imię sprawa mniejszości narodowych w Polsce.

Przedstawiciele wszystkich mniejszości zasiadają w Sejmie. Jeżeli zwycięży w społeczeństwie polskim N.-D., Sejm stanie się karczmą, gdzie panowie Grünbaumowie z Lutostawskimi będą za lby się wodzić, ku uciesze naszych wrogów w całej Europie. Jeśli zwycięży lewica, wówczas wspólnie z przedstawicielami wszystkich mniejszości spróbujemy ułożyć formy współżycia wszystkich tych narodowości, zamieszkujących Polskę.

A jeśli przyszły Sejm potrafi ułożyć stosunki narodowościowe w Polsce w ten sposób, że z 8 milionów dziś niechętnych przeważnie Polsce mniejszości narodowych, przekształci na wiernych i oddanych Rzeczypospolitej Polskiej obywateli i patriotów polskiej państwowości — to dokona wielkiego dzieła historycznego i innemu zapisze się zgłoskami w dziejach historii polskiej, aniżeli obecny Sejm, ślepy i głuchy na potrzeby i prawa 1/3 ogółu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Tadeusz Hołówek.

Z kazań wyborczych

Najmilsi! uważajcie w wyborczym okresie, By do was nie trafiły argumenty biesie, Możecie bowiem szybko do piekła

zabłądzić.

Będą wam pewnie prawić, że lud ma tu

rządzić,

Że w Sejmie robotnicy i chłopci być mają,

Bo tworzą i budują, sięją i zbierają,

Że w Sejmie nie potrzeba panów i bogaczy,

Co wam tam prawić będą — Bóg wie, że to racy.

Pomyślcie robotnicy i włościanie zaci,

Wszak panom w Sejmie siedzieć będzie

dużo łatwiej...

Pan z pana z łaski Bożej i każdy bogaty

To wasi bracia starsi — dajcie im

mandaty...

Bo oni są rozumni, na kościoły dają,

Ofiarni — o was wszystkich troszczyć się

i dbają,

Każdemu z nich na sercu dobro wasze

leży, —

Więc Senat, Sejm i władza — to do nich

należy.

O cóż wam chodzi, drodzy, nie chcecie żyć

w nędzy?

Wiadomo wam, kochani, z dostatku,

pieniędzy

Grzech tylko wielki płynie... Oni — co

innego,

Posiadają majątki z dopustu Bożego,

Więc grzechem sięgać po to, co oni dziś

mają:

Po ziemię, po fabryki, które posiadają!...

A z tego przykazanie płynie oczywiste:

Głosować jak mąż jeden na ich ende-listę.

A gdy mnie, najmilszy, wszyscy usłuchacie

Miljon dni odpustu za to otrzymacie.

Więc razem — bogacz z biednym, do kupy

Polacy!...

Wychodząc, pamiętajcie także i o tacy...

A. P.

Konferencja Okręgowa O. K. R. Warszawa-Podmiejska odbędzie się o godz. 11-ej rano dnia 13 b. m. (Aleje Jerozolimskie 6).

Kalendarz sejmowy.

ROK 1919.

5 i 7 kwietnia. Sejm obraduje nad wnioskiem piastowców o zaprowadzenie wolnego handlu. Stronnictwa chłopskie popierają ten wniosek. Socjaliści energicznie walczą.

8 kwietnia. Tow. Diamand piętnuje niekonstytucyjne postępowanie nowego endeckiego min. skarbu p. Karpińskiego, który przechodzi do porządku dziennego uchwałę Sejmu o stemplowaniu banknotów, wniesioną przez poprzedniego min. ogłucha.

10 kwietnia. Sejm przyjmuje nagłość wniosku socjalistów i enzerowców o zniesienie stanu wyjątkowego w b. Królestwie Małopolsce, a także nagłość wniosku p. min. skarbu o niestemplowanie banknotów.

11 kwietnia. Tow. Diamand w świetnej mowie zwalcza dyktaturę p. Karpińskiego, przechodzącego do porządku dziennego nad uchwałę Sejmu i oświadcza, że wola Sejmu stoi ponad wolą p. ministra, który winien zastosować się do woli Sejmu. Ale ci sami endecy, którzy poprzednio głosowali za ostemplowaniem banknotów (endek Głabiński sam referował wniosek o ostemplowanie!) obecnie popierają p. Karpińskiego i sami sobie wymierzają policzek.

29 kwietnia. Wniosek piastowców o zaprowadzenie wolnego handlu wskutek przeciwności opinii aprobowanej p. Minkiewicza i posłów robotniczych upadł.

Sejm odrzuca nagłość wniosku socjalistów, aby dzień 1-y maja uznać za święto pracy.

Za wnioskiem głosują, oprócz socjalistów, tylko grupa Stapińskiego, oraz kilku posłów z „Wyzwolenia”, N. Z. R. (obecnie P. R.) również głosowali przeciwko wnioskowi.

Socjaliści na znak protestu opuszczają salę.

Na temże posiedzeniu endecy za pomocą interpelacji przypuszczają atak na Nacz. Państwa za jego odezwę do ludności Wilna, wolnionego od okupacji bolszewickiej. Socjaliści nie dopuszczają do omawiania interpelacji. Marszałek p. Trampczyński, który ślubował bezstronność, staje po stronie endecji, a przeciwko Nacz. Państwa. Socjaliści, oburzeni na stronność p. Marszałka, wołają: „Pan tu nie masz nic do mówienia! „Pan jesteś obywatелем Rzeczypospolitej Poznańskiej! „Agitacja przeciwko Nacz. Państwa, przeciwko wojsku”.

(D. e. n.).

Ordynacja Wyborcza do Sejmu i Senatu

chwalebna na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 28 lipca 1922 r. ze wstępem posła M. Niedziałkowskiego

Cena mk. 400.—

do nabyć we wszystkich księgarniach.

ANATOL FRANCE.

Szlachetni sędziowie.

Widziałem kiedyś dwu szlachetnych sędziów — mówił Jan Marteau — ale to było na obrazie. Wyjechałem do Belgii, aby zniknąć z oczu ciekawemu urzędnikowi, który wmyślał we mnie, że jestem anarchista i uczestniczyłem w jakimś anarchistycznym zamachu. Nie znalazłem domniemych współników moich i oni mnie nie znali, ale urzędnik nie widział w tem żadnej przeszkody dla oskarżenia. Argumenty nie miały wobec niego żadnej siły, nie chciał słuchać żadnych wyjaśnień — i wiaź prowadził śledztwo dalej. Uważałem, że manja jego może być dla mnie niebezpieczna. Wyniosłem się tedy do Belgii i znalazłem zajęcie w Antwerpii.

Pewnej niedzieli zobaczyłem w muzeum na obrazie dwu szlachetnych sędziów. Jeździeli do epoki zamierzchłej. Byli to sędziowie wędrowni. Jeździli z miejsca na miejsce, konno i wszędzie czynili sprawiedliwość. Zandarmi, uzbrojeni w długie tace — towarzyszyli sędziom pieszo. Obydwaj brodaci sędziowie wyobrażeni są na obrazie z dziwnymi nakryciami głowy w rodzaju tych, jakie nosili królowie w starożytnych bibliach flomandzkich. Nakrycie na głowie sędziów oparte może służyć na czepek nocny ale i za dżadem. Długie płaszcze adamskie ubrane są w tłoczone kwiaty. Oblicza ich na obrazie są poważne, spokojne i miłosierne a konie ich są spokojne i pokorne, jak oni sami. Jednak każdy z sędziów zachowuje swój własny charakter i każdy na swój sposób pojmuje swój urząd. Jeden trzyma w ręku

Mały feljeton.

P. Paderewski, gotując się do „wyższych przeznaczeń” w Polsce, po długich, a smutnych rozmyślaniach, oraz naradach z małżonką, napisał list do „Rzeczypospolitej”, którego najważniejszy ustęp brzmiał jak następuje:

— „Niewdzięczna ojczyzna zapomniała już pewnie o zasługach wygnańca, skazanego na katorgę do dalekiej Kalifornii, gdzie musiał gromadzić... przeproszę, kopiec złota. Ale o jednej rzeczy nie zapomniła chyba, nie mogła zapomnieć: o moim płomiennym okrzyku, rzuconym z wyżyny trybunu sejmowej, entuzjastycznie podchwyconym przez cały kraj, a zapowiadającym śmierć dla paskarzy. Czytując pisma polskie, widzę, że drożyżna w kraju roślinie, że marka coraz niżej spada. Sądzę tedy, że należałoby przypomnieć masom moje hasło rewolucyjne i wyzyskać je w okresie wyborczym na korzyść mojej pokrzywdzonej osoby, skłonnej jednak do przebaczenia rodakom wszystkiego zła, o ile je naprawią, dopomagając mi do osiągnięcia „wyższego przeznaczenia”.

W myśl powyższego posyłam Wam przekaz dolarowy, jako pierwszą ratę na wydatki wyborcze, żądając, zarazem niezwołanego wnieśnienia *pierwszej w Polsce szubienicy dla paskarzy* i odpowiedniej propagandy w „Rzeczypospolitej”.

W redakcji „Rzeczypospolitej” zaplanował podłoch i przynębenie. I nie dziwota, albowiem przy podziale hasła wyborczego między ende, chade i dubadację, przydzielono tej ostatniej szczytne hasło „odrodzenia gospodarstwa w Polsce”, wywieszone na sztandarze wyborczym reki-

nów bankierskich, przemysłowych i kupieckich wszech wyznań. Jakże tu takim panom zamiast mandatów zaofiarować... szubienicę?!

Jeden p. Stroński nie tracił kontenansu. Odbył naradę z „odrodzeniowcami”, odpisał mistrzowi, prosząc o szybki powrót do kraju i zamówił szubienicę.

W dzień przyjazdu p. Paderewskiego tłumy niezliczone zaległy ulice. Mistrza poniesiono na rękach do Bristolu, gdzie wszystkich już było gotowe do uroczystego przyjęcia. Wśród licznych dowodów prac i hołdu, złożonych mistrzowi, wyróżnił się bardzo ozdobiony dyplom, nadający p. Paderewskiemu godność członka honorowego połączonych związków... „Odrodzenia gospodarczego w Polsce”.

Mistrz ze łzami w oczach dziękował za ten zaszczyt, poczem liczne towarzystwo uczujących udało się na wielki plac publiczny, gdzie groźnie spoglądała już na miasto niemniej wielka szubienica, której poświęcenia dokonano właśnie w obecności jej ofiarodawcy i inicjatora. Wśród nieopisanego entuzjazmu podchwycono okrzyk wznieiony przez „odrodzeniowców”: niech żyje nasz kochany prezes!

Nazajutrz cała szubienica od góry do dołu oblepiona była afiszami, roboty malarza amerykańskiego, specjalnie sprowadzonego przez mistrza na czas wyborów do Polski. Olbrzymimi literami widniały napisy: *szubienica dla paskarzy*, a podpisane były afisze przez wszystkie związki „Odrodzenia Gos. w Polsce” wyznania katolickiego, mejszowskiego i ewangelickiego, z prezesem honorowym na czele.

Mistrz dotrzymał zapowiedzi.

Maciej Różga.

Strajk górników północno-amerykańskich.

Wielki strajk górników północno-amerykańskich, pracujących na kopalniach antracytu i t. zw. węgla tłustych, unieruchomił około 3/4 całkowitej produkcji węglowej północno - amerykańskiej. Ażeby pojąć, czym jest w życiu ekonomicznym Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej strajk górniczy, chociażby nieobejmujący kopalń węgla miękkiego, brumatnego, wystarczy przypomnieć, że przed wojną produkcja węgla antracytowych i tłustych wynosiła około 270 do 300 milionów ton rocznie, że w okresie wojny w czasie doskonałych koniunktury wojennych wytwórczość ta wzrosła jeszcze silniej, dochodząc do 400 milionów ton rocznie. Dzisiaj, na tych olbrzymich kopalniach, rozrzuconych po siedmiu stanach północno - amerykańskich praca ustała. Rozpoczęła się walka pomiędzy górnikaми a przemysłowcami węglowymi, której rezultat jeszcze nie znamy, ale o której już wiemy, że poważnie zaciążyła na codziennym biegu przemysłu północno - amerykańskiego.

Jakież są przyczyny, które wywołały tę ostrą walkę pracy z kapitałem; czem gór-

nicy północno - amerykańscy zmuszeni zostali do chwycenia się tak ostrego środka walki, jakim jest strajk?

Dwa powody wywołały ten ostry zatarg pracy z kapitałem w tamtejszym przemyśle węglowym. Po pierwsze: dążenie przemysłowców węglowych tamtejszych do obniżenia norm płac zarobkowych, po drugie zaś zredukowanie czasu pracy górników na kopalniach do 2 — 3 dni w tygodniu.

Okres wojny światowej był dla przemysłu węglowego północno - amerykańskiego okresem złotym, czasem znakomitych koniunktur. Fizyczny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przyniesiony wprost olbrzymiami zamówieniami państw koalicyjnych, sprowadzających z morza materiały wojenne, pracował w latach 1914—1919 całą siłą swych maszyn. W okresie tym powstało sporo zakładów przemysłowych, egzystencja których mogła być utrzymana tylko w czasie wojny; wszystkie te zakłady spożywały olbrzymie ilości węgla wszelkich gatunków. Nic tedy dziwnego, że ceny węgla wzrastały w Amery-

ce Północnej z tygodnia na tydzień; w ciągu lat siedmiu, od roku 1914 do roku 1920 włącznie ceny węgla wzrosły o 200 do 300% i w tym stosunku wzrosły również normy płac zarobkowych górników północno - amerykańskich.

A dzisiaj, chociaż w Europie panuje wciąż chaos ekonomiczny powojenny, wojny na starym lądzie już się nie prowadzi lat kilka, zamówienia wojenne europejskie ustały zupełnie, przemysł północno - amerykański skurczył się do rozmiarów przedwojennych, przedsiębiorstwa powstałe w czasie wojny i kalkulowane tylko na czas trwania wojny w Europie, prawie że wszystkie znikły zupełnie z północno-amerykańskiej powierzchni. Spożycie zatem węgla w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zmniejszyło się znacznie, ceny węgla poczęły spadać, zyski przedsiębiorstw węglowych rzecz prosta, poczęły się zmniejszać.

Ale przemysłowcy węglowi na lądzie nowym — północno - amerykańskim, o ile idzie o sposoby otrzymania zysków wysokich w czasie ekonomicznej depresji, mają taki sam mocno wytarty dowiec, jak i kapitaliści na lądzie starym - europejskim. Otóż, z chwilą, kiedy koniunktury w północno - amerykańskim przemyśle węglowym poczęły się pogarszać, właściciele tamtejszych kopalń wystąpili z propozycją zrewidowania norm płac zarobkowych w sensie ich zmniejszenia. Zorganizowani górnicy północno - amerykańscy propozycję tę odrzucili, motywując to swoje odporne stanowisko tem, że po pierwsze, warunki życia codziennego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej nie uległy jeszcze wyraźniejszej zmianie w kierunku zmniejszenia się drożyzny, poatem, iż przedsiębiorstwa węglowe ciągnęły w czasie wojny, w okresie koniunktur wysokich, olbrzymie zyski, że zatem mogą zadowolnić się zyskami mniejszymi w okresie pogorszenia się sytuacji na rynku węglowym. Rokowania w tej spornej sprawie, prowadzone przez właścicieli kopalń i organizacje górnicze trwały długo; doprowadziły one do zawarcia ugody, według której wojenne normy płac zostały w górnictwie północno-amerykańskim utrzymane do końca miesiąca marca roku bieżącego.

Sprawa norm zarobkowych od kilku zatem miesięcy stała się znówu kwestją aktualną; przemysłowcy węglowi dążą bezwzględnie do znacznego obniżenia płac zarobkowych, chcąc w ten sposób utrzymać zyski swoje na dotychczasowej wysokości. Natomiast górnicy północno - amerykańscy, zasadniczo zgadzając się na zmniejszenie norm płac, nie chcą, bo nie mogą przystać na nowe normy, proponowane przez właścicieli kopalń; nowe te bowiem normy tak znacznie zmniejszają zarobki górników, że nie mogliby oni wyżywić siebie i swych rodzin. Wobec oporu przemysłowców węglowych, górnicy północno - amerykańscy nie mieli już innego wyjścia, jak chwycić się broni najostrzejszej; strajku.

Oto pierwszy powód poruczenia pracy przez górników na kopalniach węgla antracytowych i tłustych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

(Dok. nast.).

J. Most.

Drugi sędzia: Pochodzi od ludzi i jest tak samo niedoskonały, jak oni.

Pierwszy sędzia: Sędzio, otwórz księgę i przeczytaj, co tam napisano. Sam Bóg podyktował je tym, którzy w niego wierzyli. Tak ono zostało zwiastowane praojcom naszym, Abrahamowi i jego pokoleniu na wieki.

Drugi sędzia: Co umarli spisali, wyśmieją żywi, inaczej wola tych, których już nie ma, przewodziłaby tym, którzy są jeszcze. W takim razie umarli byliby żywymi, zaś żywi — umarłymi.

Pierwszy sędzia: Żywi muszą słuchać ustaw ustanowionych przez umarłych. Żywi i umarli przed Bogiem należą do jednego pokolenia. Mojżesz i Cyrus, Justynian i cesarz panują nam jednocześnie. Albowiem przed Bogiem Wiekuistym jesteśmy im współcześni.

Drugi sędzia: Żywi tylko od żywych powinni otrzymywać ustawy. Zoroaster i Numa Pompiliusz mniej mogą nas nauczyć, co wolno dzisiaj a czego nie wolno, niż byle jaki łaciarz, który dziś żyje.

Pierwszy sędzia: Pierwsze ustawy zostały nam objawione przez Mądrość Wiekuistą. Im bliższą jest ustawa tego źródła, tem jest lepsza.

Drugi sędzia: Żali nie widzisz, że dzieje każdy przynosi nam nowe ustawy i że konstytucje i wszelkiego rodzaju ustawy w różnych czasach i w różnych krajach doznały i doznają zmian wszelakich?

Pierwszy sędzia: Nowe ustawy powstają na fundamentach dawnych. Są to młodsze gałęzie, co wyrastają ze starego pnia, ale ten sam sok żywi i pień i gałąź...

Drugi sędzia: Ze starego drzewa ustawy sączy się gorzka ciecz. Siekiera wciąż bije w ten pień.

Pierwszy sędzia: Jesteśmy sędziami, nie zaś prawodawcami albo filozofami.

Drugi sędzia: Jesteśmy — ludźmi.

Pierwszy sędzia: Człowiek nie mógłby sądzić człowieka. Sędzia wykonujący swój urząd, przestaje być człowiekiem. Staje się równym Bogu i nie czuje bólu ani radości.

Drugi sędzia: Sprawiedliwość, której nie przewodzi uczucie miłosierdzia, jest okrutna.

Pierwszy sędzia: Sędzia nie powinien badać, żali ustawy są sprawiedliwe. One są bowiem sprawiedliwe. Powinien je tylko stosować...

Drugi sędzia: Musimy stwierdzić, czy ustawa, którą stosujemy, jest sprawiedliwa albo niesprawiedliwa. Albowiem, jeżeli uznaliśmy ją, jako niesprawiedliwą, nie możemy stosować okoliczności łagodzących w razie zastosowania.

Pierwszy sędzia: Krytyka ustaw musi być wykluczona, o ile chcemy, by ustawy były szanowane.

Drugi sędzia: Jeżeli nie uznajemy ich surowości, jakżebyśmy mogli je osłabiać?

Pierwszy sędzia: Sprawiedliwość jest doskonała, jeżeli jest stosowana w duchu litery prawa.

Drugi sędzia: Jest bez sensu, jeżeli nie jest uduchowiona.

Pierwszy sędzia: Zasada ustawy jest boskiego pochodzenia i skutki, bez względu na ich charakter, są boskie. Jeżeli ustawa, jako taka, nie pochodzi od Boga a od człowieka, i wtedy nawet powinna być stosowana co do litery. Litera bowiem pozostaje, a duch ulatuje.

Drugi sędzia: Ustawa pochodzi przeważnie od człowieka; przyszła na świat w czasach, kiedy ludzkość była jeszcze glu-

Nowy mord.

W dniu 5 sierpnia b. r. o godz. 9 wiecz. w folwarku Pierście, odległym o 4 klm. od Skoczowa odbywało się zebranie członków Związku Zaw. Rob. Rol. Rz. Pol. W czasie zebrania rozległy się 3 strzały.

Wkrótce okazało się, co następuje: Syn miejscowego fornała Rudolf Fizek, w towarzystwie t. Kozła i jeszcze jednego znajomego, wracali z kolei (gdzie pracowali) do domu. Gdy się zbliżyli do dworu, z parkanu dworskiego wybiegł policjant i, wołając „stać!” — strzelił, poczem zawołał „reć do góry”.

T. Fizek, który otrzymał akurat kilka naciętych mk. za pracę, pomyślał, że to napad bandycki, począł biec, by się uchronić za węgłem domu. Policjant pobiegł za nim 6 kroków i znowu na 50 kroków dał 2 strzały, z których jeden trafił w lewy bok Fizka.

Policjant wówczas podszedł do 2 pozostałych towarzyszy, zabił ich, każąc zeznać, że Fizek strzelał pierwszy, chociaż F. wcale rewolweru nie posiadał.

Następnie nie tracąc się o postrzelonego udał się do p. Kosowskiego.

Zawiadomiony o tem zdarzeniu instruktor Związku, natychmiast udał się wraz z kilku towarzyszami na miejsce wypadku. Fizka znaleziono leżającego w kukurydzy, zbroczonego krwią.

Wzywany lekarz ze Skoczowa stwierdził postrzelenie lewego płuca i głównej żyły sercowej, wobec czego uznał godziny życia Fizka za policzone.

Przybyła policja. Młodszy przodownik kazał zakutć w kajdanki zbrodniarza, a sam udał się do p. Kosowskiego, dla zbadania jego i jego żony, chociaż wydarzenia nie widzieli.

Wkrótce komendant przysłał rozkaz aby aresztowanego rozkuć, a następnie przybył sam i kazał aresztowanemu policjantowi oddać broń i uwolnić go, jako, że strzelał w obronie własnego życia, broniąc się przed strzałami Fizka.

Świadkowie widzieli co innego, a wszyscy mieszkańcy wsi twierdzą, że 17-letni Fizek był b. lekki.

Sucha notatka z przebiegu tak ważnej sprawy mówi sama za siebie. Jeżeli tak daleko pójdzie, to ludność uniknąć będzie policjantów jak ognia, w słusznej obawie o swe życie.

Minister Spr. Wewn. winien przeprowadzić bezstronne dochodzenie i winnych surowo ukarać.

Emen.

Jak obzarniły agituja na rzecz chadeków

W „Przeglądzie Ziemian” z dn. 5 sierpnia b. r. Nr. 30—31 ukazał się przedruk artykułu „Urzędnika Gospodarczego”. Cel tego artykułu — zapoznanie z myślniami o ruchu robotniczym tych ludzi, „którzy żyją w ścisłym kontakcie z pracownikiem rolnym”. Czyżby „Przegląd Ziem.” zapominał dodać, że „Urzędnika Gospodarczego” jest organem związku „Urzędników, będącego ekspozyturą Zw. Ziemian. A przecież w Związku tym grupuje się niezliczona część administratorów, rzadców i in. urzędników folwarcznych. Ogół zaś nie jest zrzeczony, aczkolwiek przeżył już myśl o konieczności stworze-

nia organizacji dla przeciwstawiania się wyzyskowi ze strony obzarników.

Jeżeli w tem świetle będziemy patrzyli na wspomniany artykuł, to musimy go traktować, jako pogląd ziemiański, a nie urzędniczy.

To też czyż możemy oczekiwać, że w artykule tym przeczytamy co innego, niż: związki są dobre, ale nie o antypaństwowym kierunku, „które idą pod przewodnictwem bolszewickim za żydowsko-moskiewskie pieniądze”. Albo: Urzędnik winien zawsze tłumaczyć, że „nikt nie chce związków zwalczać, że związki są pożyteczne, ale oni jako Polacy i katolicy nie powinni się pozwolić na pasku dać prowadzić ludzima, którzy... dążą do obalenia Polski, do oddania jej pod wymarzone ich rządy Moskwy bolszewickiej”.

Albo tego rodzaju agitację należy przeprowadzać bardzo ostrożnie, bo „bardzo łatwo wszak robotnik rolny przypuścić może, przy znaney na wsi podejrzliwości, że urzędnik rolny został „przekupiony” przez ziemianina i dlatego agituje”.

Czyż możemy się dziwić, że tego rodzaju „mądre” argumenty wysuwane są przeciwko związkowi klasowemu, skupiającemu ogromną większość robotników rolnych i pomyślnie walczącemu w obronie tych robotników od wyzysku obzarników, a na rzecz chadeckich związków, utrzymywanych przez związki ziemian? Gdyby było inaczej, to przecież „Towarzystwo Urzędników Gospodarczych” nie byłoby ekspozyturą Związku Ziemian. Charakterystyczna jest rzeczka, że autor artykułu płaciliwie stwierdza, że urzędnicy z konieczności muszą stykać się z „parobkami”, no i dlatego nie pozostaje im nic innego, jak tego parobka agitować do pokory i uległości względem obzarnika namawiającego.

To też zapowiedź, iż wkrótce nastąpią szczególne akcji, zmierzające do zwalczania „antypaństwowych” związków, czyli zapowiedź walki z tej strony, całkiem nas nie przeraża. Jesteśmy najzupełniej spokojni, że walka ta, która oficjalnie rozpoczyna „Tow. Urz. Gosp.” ze Zw. Zaw. Rob. Rol. Rz. Pol. spali na panewce, pogłębiając jedynie nienawiść robotnika do tego rodzaju „dobrodziejów”.

M. Nowicki.

Kronika zagraniczna.

— Z powodu wiadomości, jakoby Poincaré zamierzał odciać prowincje niemieckie, okupowane przez wojska francuskie, od organizmu całego Niemiec — robotnicy tych prowincji, socjaliści, demokraci i związki zawodowe wystosowali petycję do Lloyd George’a, domagając się cofnięcia tych zamierzeń. Granica celna oznacza bezrobocie i katastrofę głodową. (Stosownie do ostatnich wiadomości ten projekt premiera francuskiego został przez konferencję londyńską odrzucony).

— „Berliner Tageblatt” stwierdza, że w stosunkach czesko-polskich nastąpiło pogorszenie i że jest prawie pewnem, iż p. Piltz nie wróci więcej na stanowisko swoje w Pradze.

— Stosownie do zapowiedzi zebrała się w Brukseli komisja, zwołana z inicjatywy konferencji amsterdamskiej. Federację zawodową (Amsterdam) reprezentowali Fimmen (Holandia) i Jouhaux (Francja), drugą międzynarodową Adolf Braun (Niemcy), de Brouchère (Belgia) i Shaw (Anglia); wspólnotę wiedeńską Blum (Francja), Danneberg (Austria) i Wallhead (Anglia). Przedmiotem obrad była anketa w sprawie sytuacji gospodarczej Niemiec. Program ankiety został opracowany przez Blum’a, Shaw’a i de Brouchère’a. Kwestjonariusz został ułożony i badanie za kilka dni rozpoczęte. Rezultaty ankiety mają być ogłoszone w końcu września. Tow. Danneberg przed-

aby każdemu wolno było kochać, kiedy czas jego nadejdzie. Każdej rzeczy bowiem odpowiada jej czas. Wreszcie żądam, aby ustawy końskie były uzgodnione z naturą.

— Spodziewam się, odparł Gniadosz, że prawodawcy nasi będą myśleli podniosłej, niż ty. Niebieski kon, który dał życie wszystkim koniom, natchnie je ustawami. Boski kon jest ponad wszystko dobry, jest bowiem ponad wszystko silny. Siła i dobroć — oto atrybuty jego. Przeznaczeniem twórców jego znosić chomato, uzdę, lejce, ostrogi, okulary i ginać pod uderzeniami bata. Mówisz, towarzyszu, o „miłości”; wszak z jego woli wielu z nas uczyniono bezmieskim. To był rozkaz. Ustawy musiały być wykonywane.

— Żali jesteś zupełnie pewny, przyjacielu, czy to okrucieństwo ma źródło swoje w nakazie boskiego konia, który nam życie dał, nie zaś człowieka, który mu jest podporządkowany?

— Ludzie są to służki i aniołowie niebieskiego konia — odrzekł Gniady. Jego wola ujawnia się we wszystkim. Jest dobry. Jeżeli pożąda zła, które nas spotyka, do dowód tylko, że zło jest dobrem. Aby prawo było dobre, musi nas boleć. I w królestwie koni nekają nas nakazy, ukazy, dekrety, wyroki i rozkazy — wszystko po to, aby znaleźć upodobanie i łaskę u niebieskiego konia.

— Musisz mieć poprostu osli mózg. Siwku, dodał Gniady, jeżeli nie rozumiesz, że kon przyszedł na świat, aby cierpieć, że przeciwdziała celowi istnienia swego, kiedy nie cierpi, i że kon niebieski odwraca się od tych koni, które są szczęśliwe.

Tak gwarzyły ze sobą — konie.

stał zgromadzonym sytuację gospodarczą Austrii. Postanowiono zapoznać robotników całego świata ze stanem Austrii. Pomoc natychmiastowa jest konieczna i robotnicy powinni w tym duchu wpływać na rządy.

— Premier włoski Facta w deklaracji swojej podniósł, że w obliczu wypadków włoskich nikt dziwić się nie powinien, jeżeli przywrócić porządku powierzone będzie armii.

— Związek robotniczy holenderski (skrajnie lewy) odrzucił wniosek przystąpienia do trzeciej międzynarodówki 5880 głosami na 10476 głosujących.

Kronika polityczna.

WYWIAD Z P. NOWAKIEM.

Prezydent ministrów p. Nowak w wywiadzie, udzielonym wczoraj przedstawicielowi „Przeglądu Wieczornego”, poruszył sprawę samorządu wojewódzkiego dla Galicji Wschodniej. P. Nowak oświadczył, że ze względu na ważność i aktualność tej sprawy, zaprosił szereg rzeczoznawców, których zadaniem będzie przygotowanie jednego projektu ustawy.

Komitet rzeczoznawców składa się z pp.: prof. Michała Bobrzyńskiego, prof. Sz. Askenazego, prof. Kasznicy, prezydenta m. Lwowa, p. Neumana, posłów Grzędzielskiego i Hausnera, d-ra Loewenhertza, d-ra Godlewskiego, d-ra Wereszczyńskiego i d-ra Longchampa.

Opracowany przez ten komitet projekt pójdzie na Radę Ministrów i już jako rządowy, przedstawiony będzie Sejmowi.

Zaprzeczając pogłoskom o zwołaniu Sejmu w bież. miesiącu na sesję kilkunastową, p. Nowak oświadczył, że udaje się właśnie do Marszałka Sejmu dla omówienia z nim sprawy zwołania przed 18 b. m. Komisji Konstytucyjnej i Komisji spraw zagranicznych.

„Komisji konstytucyjnej — oznajmił p. Nowak — będę chciał przedstawić projekt ustawy dla Małopolski Wschodniej, zaś w Komisji dla spraw zagranicznych omówić tę sprawę ze stanowiska zagadnienia międzynarodowego. Poza tem ważną jest dla mnie rzeczka porozumienie się z Komisją Konstytucyjną co do terminu wyborów do Sejmu i Senatu.

Chodzi mianowicie o to, aby termin wyborów przesunąć o kilka, a najwyżej kilkanaście dni, co jest konieczne ze względu na techniczne przygotowania do wyborów.

Zaznaczam jednak stanowczo, że nie chodzi tu wcale o przewlekanie wyborów. Przeciwnie — obstać przy tem, aby w listopadzie wybory się odbyły.

Powracając do sprawy Galicji Wschodniej, prezydent Nowak powiedział jeszcze, iż być może, że okaże się celowe, aby minister spraw zagranicznych udał się w tej sprawie zagranicę. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła i nie należy jej oczekiwać wcześniej, jak po posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych.

Na zapytanie przedstawiciela „Przeglądu Wiecz.” w sprawie wymienianych w prasie nazwisk kandydatów do obsadzonej prowizorycznie tek, p. Nowak odpowiedział, że o to tego decyzja zapadnie dopiero po ogłoszeniu dekretu o wyborach, t. j. po 18 b. m.

PROJEKT USTAWY DLA GALICJI WSCHODNIEJ.

„Kurjer Warszawski” podaje szczegółowy projekt rządowego ustawy dla Galicji Wschodniej, jaki był omawiany na wczorajszym posiedzeniu specjalnego komitetu rzeczoznawców.

Projekt ten ma tworzyć część konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powoła on do życia radę wojewódzką, w której łonie powstanie sekcja polska i ukraińska. Sprawy wspólne rozstrzygane mają być wspólnie przez obie sekcje, sprawy zaś narodowościowe rozważać mają osobno stosowne sekcje.

W jedenastu punktach projekt rządowy wyszczególnia sprawy, które podlegają kompetencji rady wojewódzkiej.

Projekt poręcza te same prawa dla Kościoła unickiego, które posiada w Małopolsce wschodniej Kościół rzymsko-katolicki.

W myśl projektu rządowego utworzony ma być kataster narodowościowy ukraiński i polski. Przy ministerjum oświaty i wyznań religijnych utworzony ma być, w myśl tego projektu, wydział ukraiński, w którym mają być zatrudnieni, jako urzędnicy, Ukraińcy. Ponadto, w myśl projektu, w radzie ministrów ma zasiadać stale jeden minister Ukrainiec.

MOŻLIWOŚĆ ROZJAMU W P. S. L. (LEWICY).

Posel Stapiński ogłosił następujący list w sprawie porozumienia z P. S. L. (Piast):

„Wobec rozpisania wyborów, których wynik zadecyduje o stanowisku chłopów w państwie, o tem czy Polska ma być zbudowana i rządzona w duchu ludowym, chłopskim, czy też przeciwnie, chłopci mają nadal pozostawać niewolnemi narzędziem pod panowaniem innych warstw i klas społecznych, uporządkowanie stosunków między stronnictwami chłopskimi stało się sprawą pilną. Powiedziałem to uczestnikom zjazdu i zapytałem się o ich zdanie. Stało się tak,

jak przewidziałem. Posel dr. Putek wystąpił namietnie przeciwko porozumieniu z Piastowcami, a to samo oświadczył T. Sanojca; według ich zdania, możnaby się porozumieć co do wyborów z socjalistami, „Wyzwoleniem”, z ks. Okoniem i innymi, a tylko nie z Piastowcami, nie z Witosem. Za stanowiskiem mojem opowiedzieli się wszyscy posłowie chłopscy i p. Tomaszewski. Za dr. Putkiem stoją: pos. Sejd i Bochenek. Pos. Sanojca w swoim zjeździe przygotował sobie delegatów dla przeformowania na zjeździe w charakterze niby delegatów nawet paru znanych mi agitatorów komunistycznych, którzy krzykiem zakłócili obrady. Wobec tego oznajmiłem, że od daję tę sprawę do rozstrzygnięcia kongresowi, jako najwyższej władzy stronnictwa. Na to była zgoda powszechna. To wszystko jest dla mnie, a powinno być dla całej rzeszy chłopskiej podniętą do tem energiczniejszej pracy, do starania, aby doprowadzić do porozumienia się i do zgody i skutecznego wystąpienia przy wyborach, aby pokonać wszystkich, którzy chcą rozbijać chłopów, w tym celu, aby mogli rządzić. Zraszam was, przyjaciele, na kongres do Rzeszowa, odbyć się mający dnia 27 sierpnia”.

Podpisano (—) Jan Stapiński.

RATYFIKACJA POLSKO-FRANCUSKIEJ UMOWY POLITYCZNEJ Z DN. 19 LUTEGO 1921 R.

Z dniem 9 sierpnia r. b. weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie ratyfikacji polsko-francuskiej umowy politycznej, podpisanej w Paryżu dnia 19 lutego 1921 r.

Ustawa powyższa upoważnia Naczelnika Państwa do podpisania ratyfikacji umowy w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wykonanie ustawy powierzone ministrowi spraw zagranicznych.

ECHA ZAJŚĆ WILEŃSKICH.

Sledztwo w sprawie zająć w dniu 2 lipca zostanie ukończone w końcu b. m., poczem cała sprawa zostaje przekazana urzędowi prokuratorstwu. Osoby, postawione w stan oskarżenia, odpowiadać będą z art. 122 i 123 Kodeksu Karnego.

SPRAWA REEWAKUACJI.

Polski chargé d'affaires w Moskwie złożył komisarzowi ludowemu do spraw zagranicznych R. S. F. R. S. następującą notę:

„Przebieg i wynik prac w Mieszanych Polsko-Rosyjsko-Ukraińskich Komisjach Rewakucyjnej i Specjalnej, niejednokrotnie już dawno powód Rządowi Polskiemu do składania Rządom RSFR i USSR oświadczeń, protestujących przeciwko niezgodnemu z przyjętymi w Traktacie Pokojowym zobowiązaniami postępowaniu strony Rosyjsko-Ukraińskiej w tych Komisjach, ustawicznemu przewlekaniu spraw, jak również przeciwko uchylaniu się od wypełnienia wyraźnych postanowień Traktatu, a nawet od wykonania już zapadłych decyzji Komisji.

Położenie jednak, jakie wytworzyło się w ostatnich czasach w niektórych najbardziej zasadniczych działach prac tych Komisji zmusza mnie do ponownego poruszenia tej kwestii.

Chodzi mi w pierwszym rzędzie o prace Podkomisji do zwrotu mienia byłych Przedstawicielstw Polskich w Rosji oraz Podkomisji Biblioteczno-Archiwalnej i Muzealnej.

Delegacja polska w ubiegłym miesiącu zmuszona była żądać rozwiązania Podkomisji do zwrotu mienia przedstawicielstw polskich w Rosji z powodu braku wszelkich rezultatów prac Podkomisji, oraz wyraźnego negowania przez przewodniczącego strony rosyjsko-ukraińskiej podstawowych zasad, ustalonych przez Traktat Ryski, a nawet istnienia w Rosji i na Ukrainie przedstawicielstw polskich, co do zwrotu archiwów i mienia, co do których został zawarty przy podpisaniu Traktatu Ryskiego, specjalny układ między Polską a Rosją i Ukrainą.

Podobny stan rzeczy należy skonstatować w obydwu Podkomisjach Komisji Specjalnej, a mianowicie: Biblioteczno-Archiwalnej i Muzealnej. I w tym wypadku delegacja polska, jako jedyne wyjście z wytworzonej sytuacji, uznała rozwiązanie obydwu wymienionych podkomisji, i to nie tylko ze względu na sam przebieg prac w tych podkomisjach, ale również ze względu na brak wszelkich rezultatów i systematyczne uchylanie się tych podkomisji od spełnienia przekazanych im prac wykonawczych w sprawie zapadłych już na plenum Komisji uchwał. Najlepszym dowodem tego jest fakt, iż z zakresu uchwał, powziętych w roku bieżącym w obu Podkomisjach Muzealnej i Biblioteczno-Archiwalnej od dnia 17 lutego r. b., t. j. w ciągu 5 miesięcy, w Moskwie nie odeszły ani jeden transport, ani jeden przedmiot do Warszawy.

Wobec tego widzę się zmuszonym z całym naciskiem zwrócić uwagę Państwa na to, iż stanowisko strony rosyjsko-ukraińskiej w Mieszanych Komisjach Specjalnej i Rewakucyjnej w szeregu najważniejszych spraw, mających pierwszorzędne państwowe i kulturalne znaczenie dla Polski, nie odpowiada w najmniejszym stopniu ani postanowieniom Traktatu Ryskiego, ani uroczystym zobowiązaniom najbardziej miarodajnych przedstawicieli Rządu RSFR co do ścisłego wykonywania Traktatu Ryskiego.

Zobrazowane wyżej postępowanie strony rosyjsko-ukraińskiej w Mieszanych Komisjach Rewakucyjnej i Specjalnej będzie żywo odczuwane przez najszersze warstwy narodu polskiego, które w odnośnych artykułach Traktatu Ryskiego widziały zapowiedź zerwania przez Rząd RSFR w stosunku do Polski z polityką caratu, — polityką, która przemocą pozbawiła Polskę dobrodru kulturalnego całych stuleci.

SOVIETY SZYKANUJĄ POLSKICH URZĘDNIKÓW.

W ostatnich czasach, wobec tego, iż sprawy polowe, wytoczone przeciwko współpracownikom delegacji polskiej za rzekome otrzymywanie informacji drogą nielegalną, doprowadziły do skompromitowania władz sądowych, sowieci jeli się nowego sposobu szykanowania członków delegacji polskiej. Tak np. p. w dniu 2 b. m. poddano na granicy osobistej rewizji urzędnika delegacji polskiej, który jechał służbowo do Warszawy, jako kanwoj partii 7 arrasów, wysłanej ostatnio z Moskwy. Poddano również osobistej rewizji eksperta delegacji polskiej, któremu zatrzymano wszelkie papiery i dokumenty, przewożone w prywatnej tece, oraz instrumenty i przyrządy, niezbędne dla dokonywania ekspertyzy w Moskwie. W ostatnich dniach aresztowano jednego z współpracowników delegacji, inż. Stankiewicza, przyczem jako motywy aresztu podano brak osobistych dokumentów. Dokumenty te w tym właśnie czasie zostały wysłane do komisariatu spraw zagranicznych, celem uregulowania stosunku służbowego Stankiewicza, zgodnie z istniejącymi w Moskwie przepisami. Prośby i interwencje dotychczas nie odniosły skutku. (PAT.)

ZAKOŃCZENIE ZATARGU POLSKO-GDAŃSKIEGO.

W sprawie trudności, jakie się wyłoniły dla handlu gdańskiego na skutek niezastosowania ze strony w. m. Gdańska polskich przepisów wywozowych i przywozowych, Biuro Prasowe Generalnego Komisariatu komunikuje:

Wobec tego, że senat w. m. Gdańska, wbrew postanowieniom umowy państwowej nie zastosował polskich przepisów wywozowych i przywozowych rząd polski zawiesił w końcu kwietnia b. r. ważność poleceń na wywóz wydawanych przez Gdański Urząd Handlu Zagranicznego, na

skutek czego wszelkie towary, wywożone z Gdańska do Niemiec, zatrzymane były przez polskie władze celne w Chojnicach i Wejherowie, o ile nie były zaopatrzone w zezwolenia Głównego Urzędu Wywozu i Przywozu w Warszawie. Ten stan rzeczy dla handlu gdańskiego wysoce niekorzystny, spowodowany został wyłącznie przez nieprowadzenie przez senat w życie obowiązujących z mocy umowy państwowej przepisów polskich.

Dn. 28 lipca złożył reprezentant senatu wobec komisarzy generalnego deklarację z oświadczeniem, iż senat zastosuje się do określonych umów państwowych żądań polskich, wydając w tym celu tymczasowe rozporządzenie aż do czasu uchwalenia przez Sejm i wprowadzenie w życie oświadczenia. Po tej deklaracji rząd polski zniósł wyżej wymienione ograniczenia, o czym generalny sekretarz zawiadomił senat w. m. Gdańska. (PAT.)

NACZELNIK PAŃSTWA W WILNIE.

W piątek w nocy przybyła do Wilna żona Naczelnika Państwa oraz szef kancelarii cywilnej p. Car. Naczelnik Państwa przyjeżdża z Głębokiego w sobotę o północy, aby w niedzielę wręczyć osobiste sztandar pułkowi ułanów gredzieńskich. (A. W.)

Wydział Prasowy Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje: Z dniem 1-go maja r. b. ochrona interesów Wielkiego Księstwa Luksemburskiego w Polsce powierzona została belgijskim przedstawicielstwu konsularnym w Polsce.

Ministerjum skarbu podaje do wiadomości, że p. minister skarbu przyjmuje strony prywatne tylko i wyłącznie we wtorki i piątki od godz. 11 do 2 po uprzednim zgłoszeniu się w sekretariacie.

zapewniających dostawę państwu sprzymierzonym odpowiedniej ilości drzewa i węgla, których dotychczas nie otrzymano. Zarządzenia oświadczenia będą miały charakter gwarancji produktywnych. Na posiedzeniu popołudniowym rzeczoznawcy zajmą się zbadaniem sprawy emisji pożyczki międzynarodowej.

SPRAWA MORATORJUM DLA NIEMIEC.

Wiedeń, 12 sierpnia. (PAT.) „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi, że wedle informacji londyńskich, projekt Lloyd George’a, co do moratorium dla Niemiec nie określa czasu trwania tego moratorium.

GŁOSY PRASY.

Rzym, 11 sierpnia. — (P. A. T.). „Tribuna” pisząc o konferencji londyńskiej krytykuje tezę Poincarégo i występuje przeciwko metodzie żądań kategorycznych, stosowanej przez premiera francuskiego, a wywołującej tak niepożądane rozdrażnienie. Byłoby absurdem, pisać dziennik, udzielać Niemcom moratorium, a w tym samym czasie wprowadzać tam zarządzenia, hamujące życie ekonomiczne Niemiec i mogące wywołać zgubne następstwa również dla państw sprzymierzonych. Włochy — konczy „Tribuna”, — które potrzebują węgla i surowców, są przeciwnie stosowaniu w Niemczech zarządzeń kontrolnych, które mogą jedynie pogorszyć sytuację finansową Niemiec, zmuszając je do dalszego emitowania banknotów.

LIGA NARODÓW A SPRAWA ODSZKODOWAŃ.

Londyn, 12 sierpnia. — (P. A. T.). Havas. W kołach francuskich zaprzeczają wiadomości pochodzące ze źródła angielskiego, jakoby Lloyd George zaproponował przekazać Lidze Narodów do rozstrzygnięcia wszelkie kwestje sporne, jakie się ujawniły na konferencji londyńskiej.

PONOWNY ZJAZD BANKIERÓW.

Paryż, 12 sierpnia. (PAT.) „Chicago Tribune” donosi, iż komisja odszkodowań postanowiła wezwać międzynarodowy komitet bankierów do ponownego zebrania się na narady w dniu 15 września w Paryżu. Jako bezpośredni powód tego kroku komisji reparacyjnej, uchodzi, według doniesień dzienników, fakt otrzymania w Paryżu komunikatu urzędowego, nadesłanego z Londynu, według którego porozumienie francusko - angielskie w kwestji odszkodowań uważać należy za osiągnięte.

Zakończenie konfliktu Bawarii z Rzeszą

Berlin, 12 sierpnia. (A. W.) Donoszą z Monachium, iż w ciągu dnia dzisiejszego toczyły się tam konferencje między członkami rządu bawarskiego a przedstawicielami stronnictwa b'oku rządowego, mające na celu definitywną decyzję co do wyników pertraktacji komisji bawarskiej z rządem Rzeszy. Ze strony półoficjalnej zapewniano, iż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dojdzie do porozumienia i ostatecznego zakończenia konfliktu.

Sprawa autonomii Nadrenii

Berlin, 12 sierpnia. (A. W.) Kanclerz Wirth w rozmowie z dziennikarzami w sprawie pogłosek o zamierzonym zaprowadzeniu rządu autonomicznego w prowincji Renńskiej oświadczył, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne. Rząd Rzeszy stoi na stanowisku utrzymania jaknajdalej idącej jednolitości państwa i kwestji autonomji dla prowincji Renńskiej — nie była nigdy poruszana.

Śmierć Griffitha

Londyn, 12 sierpnia. (PAT.) Havas. Griffith, prezrent Daily Eireannu, zmarł na skutek ataku sercowego.

Właki w Irlandji

Dublin, 11 sierpnia. (PAT.) W miescie Cork wre zacięta bitwa. W wielu punktach miasta wybuchły pożary. Większa część powstańców wycofała się z miasta.

Dublin, 12 sierpnia. (PAT.) Wojska narodowe są panami sytuacji w Corku. Powstańcy całkowicie opuścili miasto. W mieście panuje spokój.

Ostrzeżenie rządu greckiego

Ateny, 12 sierpnia. (PAT.) „Telegraphen Compagnie”. Ze strony miarodajnej donoszą, że poseł angielski przesłał rządowi greckiemu nową notę Balicura, przestrzegającą Grecję przed doprowadzeniem do starcia z wojskami sprzymierzonymi na linii Czataldży.

Koncentracja wojsk kemalistycznych

Ateny 13 sierpnia. (A. W.) Z kompetentnych źródeł donoszą, że rząd turecki wysłał do Ententy notę z prośbą o pozwolenie zmobilizowania 3 dywizji dla obrony Konstantynopola. Koncentracja wojsk kemalistycznych w obszarze Ismid odbywa się w dalszym ciągu.

Z prowincji. Suwalki.

(Korespondencja własna).

Jeszcze nie przeszło wrażenie niefortunnego wiecu piastowców, rozbiętego przez miejscowych endeków, kiedy miejscowy komitet P. P. S. zwołał w niedzielę 30 lipca wiec ludowy. Zgromadziło się około 2000 osób. Sytuację polityczną referował tow. Gałaj, następnie zabierali głos zarówno nasi towarzysze, jak i przedstawiciele tutejszej endecji. Po skończonej dyskusji przyjęto olbrzymią większość głosów rezolucję, protestującą przeciw wywrotowej działalności polskiej reakcji. Mimo wielkiego podniecenia, jakie panuje w naszym mieście w związku z niedawnym przesileniem, nastąpiło wśród zebranych był bardzo poważny i spokojny.

Głosy czytelników.

Porządki pocztowe w Zielonce.

Mieszkańcy letniska podmiejskiego Zielonka uskarżają się na nieporządki, panujące w miejscowym zarządzie pocztowym, pozostającym pod kierownictwem p. Morawskiego. Listy wysyłane z Warszawy są przetrzymywane po kilka dni w lokalu poczty, skąd końcu wyjadają się za opłaceniem (nie wiadomo z jakiej racji) kwoty, wahającej się między 20 a 100 markami.

Należy zaznaczyć, że Zielonkę zamieszkują przeważnie rodziny urzędników kolejowych, dla których opłacanie każdorazowego i nb. niezrozumiałego dodatku, stanowi bądź co bądź pewną różnicę. Czyby odnośne władze pocztowe nie zechciały wejść w powyższą sprawę.

Jeden z letników.

Los byłych zesłańców.

W roku 1905 brałem czynny udział w ruchu rewolucyjnym o niepodległość narodu polskiego. Rząd rosyjski skazał mnie za to na dożywotnie zesłanie na Syberję. Po wielu latach przymusowego pobytu na obczyźnie rewolucja rosyjska przywróciła mi wolność i przy pierwszej sposobności wróciłem do kraju w lutym b. r. Przed wojną ukończyłem szkołę techniczną w Warszawie i pracowałem jako asystent w hutach żelaznych. Dzięki temu nawet na Syberji otrzymałem posadę, na której utrzymałem się aż do swego powrotu do kraju. Po przyjeździe do Polski rozpocząłem starania o posadę, długi czas bezowocnie. Wreszcie dowiedziałem się o wakującej posadzie w Wydziale Powiatowym Sejmiku w Końskich i natychmiast złożyłem odpowiednią podanie. Wkrótce dowiedziałem się, że posadę objął jakiś człowiek, partii silną protekcją, a ja nie otrzymałem nawet na moją ofertę żadnej odpowiedzi. W ten sposób zostałem skazany na dalsze przymieranie głodem.

Zesłaniec.

Kamienicznicy oczekują na nowelę do ustawy o ochronie lokatorów.

Mnożniki, które ustalone zostały przez Komisję Prawniczą Sejmu, obowiązywać mają od 1 października 31 grudnia r. b. Natomiast od 1 stycznia 1923 ma być stosowana „dobrowolna umowa” lokatorów z właścicielami domów, a tem, że o ile nie dojdzie do skutku w każdym poszczególnym wypadku, to wysokość czynszu ustali odpowiednia Komisja Komornicza. Przewidzieć łatwo, że w takiej komisji decydować będą kamienicznicy. Lokatorzy będą skazani na ich łaskę. To też właściciele domów już dziś się szykują na obfite zniwo z nowym rokiem. Bardzo częste są wypadki, już teraz, że kamienicznik odmawia przyjęcia czynszu od lokatora, czekając na upragnioną zmianę ustawy. A co będzie później? — O apetytach kamieniczników świadczy choćby fakt nast.: Właściciel domu w takiej miejscowości, jak Raciąg za dzierżawę sklepu z mieszkaniem, za co przed wojną brał 600 rb., obecnie żąda 400 tysięcy mk. Gdy lokator daje mu 120 tys., dobrovolnie — gospodarz, oczekując nowej ustawy, nie zgadza się i odmawia przyjęcia pieniędzy.

Projektowana zmiana obecnej ustawy o ochronie lokatorów — to błęka dla szerokiego mas, a gwałt dla nielicznej dla uprzywilejowanych jednostek!

K. N.

Rozmaitości.

Pierwszą kobietą na służbie dyplomatycznej jest p. Nadja Stancov, mianowana pierwszą sekretarką ambasady bułgarskiej w Waszyngtonie. Później na Stanceva wyróżniła się w czasie konferencji genueńskiej, jako dziekana sekretarstwa bułgarskiego prez. min. Stambulijskiego.

Największą stacją iskrową oddano do użytku w Saint-Assise (we Francji). Stacja może wydawać dziennie 1 milion słów.

Tajemnica kreta.

Nikommu jeszcze nie udało się podpatrzeć, jak kret jada. Przyrodnicy zadawali sobie wiele trudu, aby przylapać kreta w agoracym użyzniu spożywającego ale kret czynił to tak szybko, że nie sposób było serwować.

Spróbowano tedy przy pomocy kinematografu ujawnić tajemnicę kreta. W londyńskim ogrodzie zoologicznym ustawiono aparat dla zdjęcia, a kret poczęstowano robaczkami. Zdjęć dokonywano szybkością 240 obrazów na sekundę. Ale kret jadał jeszcze szybciej i na zdjęciach język kreta uwidocznił się tylko 4 razy. Znaczący to, że kret żużłowa tylko 1/4 części sekundy na uchwycenie jedla językiem i polknięcie, na co składa się 60 kolejnych obrazów w kinematografie. Kret więc i przed kinematografem zachował swą tajemnicę.

TELEGRAMY.

Konferencja londyńska. Porozumienie zostanie osiągnięte

ZEBRANIE SZEFÓW RZĄDÓW.

Paryż, 12 sierpnia. — (P. A. T.). „Matin” pisze o stanie rokowań w Londynie: Rzeczoznawcy zebrali się wieczorem na konferencję nocną, aby wyjaśnić szczegóły uchwały, powyższych w rezultacie wymiany zdań, jaka nastąpiła w ciągu wczorajszego dnia oraz aby przygotować program obrad na dzień dzisiejszy. Szefowie rządów zbiorą się prawdopodobnie dzisiaj ponownie.

NARADY SZANCERA I POINCAREGO.

Londyn, 12 sierpnia. (PAT.) Havas. Dziś rano włoski minister spraw zagranicznych Szancer odbył konferencję z prezydentem Poincaré na temat art. 1 kontrpropozycji angielskich, dotyczących emisji pożyczki międzynarodowej. Szancer nalegał na konieczność uzyskania przez Włochy jednoczesnego uregulowania zagadnień długów niemieckich oraz międzysojuszniczych długów wojennych.

POROZUMIENIE OSIAGNIĘTE.

Paryż, 11 sierpnia. — (P. A. T.). Havas. Poincaré, Lloyd George i Theunis zakończyli naradę o godzinie 19-ej. Rzeczoznawcy mają się zebrać wieczorem. Fakt zwołania komisji rzeczoznawców pozwala przypuszczać, że osiągnięte zostało porozumienie co do ogólnych zasad. Rzeczoznawcy zajęliby się w tym wypadku jedynie wyszukaniem sposobu praktycznego ich przeprowadzenia.

KONFERENCJA LLOYD GEORGEA Z SZANCEREM.

Londyn, 12 sierpnia. — (P. A. T.). Nieobecność delegata włoskiego Szancera na wczorajszych obradach premierów wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie zdziwienie. Wieczorem, gdy kompromis doszedł do skutku, Lloyd George przyjął Szancera.

ANGIELSKIE KONTRPROPOZYCJE.

Londyn, 12 sierpnia. — (P. A. T.). Doniesienia urzędowe angielskie podają, że w odpowiedzi na propozycje Poincarégo opracowane zostały angielskie kontrpropozycje, które omawiali wczoraj Poincaré i Lloyd George po śniadaniu do godziny 1-ej oraz po południu o godz. 4-ej. Jak donosi „Evening Standard”, Lloyd George i Theunis mówili przekonano Poincarégo, że angielskie propozycje w stosunku do Niemiec są ostatecznie surowe.

TREŚĆ KONTRPROPOZYCJI ANGIELSKICH.

Leefield, 12 sierpnia. — (P. A. T.). Pina podają, że angielskie kontrpropozycje zawierają 10 artykułów. Pierwszy proponuje, by niemiecki Reichsbank był zwolniony od kontroli państwowej i oddany pod nadzór aliantów. Drugi dotyczy środków, które mają być powzięte przez komitet gwarancyjny dla zmniejszenia niemieckich długów płynnych. Trzeci i czwarty artykuły dotyczą 26%, obciążenia podatków eksportu niemieckiego oraz pobierania opłaty celnej za import i eksport. Art. 5 zawiera propozycje, dotyczące nadzoru nad dochodem i rozchodem niemieckim przez 2 subkomisję odszkodowań. Art. 6 dotyczy ustawy rządu niemieckiego w kwestji ogra-

niczenia odpływu kapitałów. Największe trudności i najbardziej ożywioną dyskusję wywołały art. 7 i 8, dotyczące nadzoru nad państwowymi lasami i kopalniami Nadrenji.

Istnieją tu również trudności prawne, których rozstrzygnięcie wchodziło w zakres zadania ekspertów. Art. 9 dotyczy środków, które mają być podjęte dla zrewidowania i ustalania niemieckiego budżetu przez komisję gwarancyjną w związku ze stabilizacją marki. Należy pamiętać, że komitet gwarancyjny zalecał zrewidowanie dochodów i rozchodów niemieckich przez dwóch członków komitetu. Art. 10 rozpatruje możliwość nadania moratorium Niemcom aż do końca 1922 r. z warunkiem, by rząd niemiecki wypełnił swoje zobowiązania w stosunku do komisji reparacyjnej.

NARADY RZECZOWNAWCÓW.

Paryż, 12 sierpnia. — (P. A. T.). Rzeczoznawcy konferencji londyńskiej obradowali do późnej nocy. Porozumiano się w główniejszych punktach z wyjątkiem spraw dotyczących konfiskaty lasów państwowych dominjów i kopalń węglowych. Przedstawiciel Belgji popierał usilnie sprawę międzynarodowej pożyczki. Francja pod tym względem trzyma się jeszcze w rezerwie, natomiast Włochy domagały się ustanowienia zależności pomiędzy tą pożyczką a regulacją długów międzynarodowych. Minister Szancer pertraktował w tej sprawie z Lloyd Georgem i francuskim ministrem skarbu. Rzeczoznawcy zejdą się jeszcze raz dnia 12 b. m. na posiedzeniu na którym zapadnie ostateczna decyzja.

ODRZUCENIE CZĘŚCI WARUNKÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 11 sierpnia. — (P. A. T.). Godz. 22.20). Poincaré, Lloyd George i Theunis doszli do porozumienia w sprawie przyjęcia następujących warunków proponowanych przez Poincarégo. Pobieranie 26% od wpływów z eksportu niemieckiego, obłożenie sekwestrem cel niemieckich; rozciągnięcie przez komitet gwarancyjny, który przebywać będzie stale w Berlinie, kontroli nad Reichsbankiem, rozłożenie nadzoru nad obiegiem pieniężnym, emisja bonów skarbowych, sporządzeniem budżetu, oraz odpływem kapitałów.

Co się tyczy przywrócenia granicy celnej nad Renem, zaprowadzenia komór celnych dookoła Zagłębia Ruhry, udziału do 60% w niemieckim przemyśle chemicznym, oraz pobierania podatków w strefie okupowanej — warunki te zostały odrzucone.

ZBADANIE WNIOŚKÓW RZECZOWNAWCÓW.

Londyn, 12 sierpnia. (PAT.) Havas. Włoski rzeczoznawców międzysojuszniczych będą poddane w poniedziałek rano wszechstronnemu badaniu przez szefów rządów.

SPRAWA POŻYCZKI MIĘDZYNARODOWEJ.

Londyn, 12 sierpnia. (PAT.) Havas. Między rzeczoznawcami międzysojuszniczymi nastąpiło porozumienie w sprawie zastosowania co do kopalni w Zagłębiu Ruhry oraz co do lasów dominjalnych, położonych na lewym brzegu Renu, środków,

Ruch robotniczy. Z życia partii.

Posiedzenie Prezydium C. K. W. We wtorek dnia 29 sierpnia o godz. 5-ej po poł. w lokalu „Robotnika” odbędzie się posiedzenie Prezydium C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. W środę, dnia 30 sierpnia o godz. 5-ej po poł. w lokalu Zw. Pol. Post. Socjal. odbędzie się posiedzenie Centr. Kom. Wykonawczego. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

REZOLUCJA WARSZ. KONFERENCJI MIEDZYDZIELNICOWEJ.

Robotnicy miasta Warszawy!
Burżuazja gromadzi miliony na wybory. Związki kapitalistów uchwalają setki milionów na przeprowadzenie swoich kandydatów do Sejmu. Reakcja ściga dolary z Ameryki, by zwyciężyć przy wyborach do Sejmu.

Zwycięstwo reakcji, to obalenie ośmiodziesiętnego dnia roboczego — to obalenie ubezpieczeń społecznych. To represje polityczne podczas walki ekonomicznej.

Zwycięstwo reakcji — to więzienia i kule dla ruchu robotniczego.

Kto nie chce reakcyjnego Sejmu, reakcyjnego rządu, ten musi pomóc Polskiej Partii Socjalistycznej do przeprowadzenia zwycięskich wyborów.

Robotnicy! Wybory będą 5 listopada. Bez wielkiego robotniczego funduszu wyborczego — burżuazja nas zwycięży.

Warszawska konferencja dzielnicowa uchwala zwrócić się do wszystkich robotników i pracowników miasta Warszawy, by każdy złożył na fundusz wyborczy 300 (trzysta) marek.

Robotnicy! Towarzysze! Spełnijmy swój obowiązek. Warszawska konferencja międzydzielnicowa zwraca się do klasowych związków zawodowych, do wszystkich klasowych organizacji robotniczych m. Warszawy o poparcie w walce z reakcją, podczas wyborów.

Podatek wyborczy należy wpłacać na specjalne bloczki z pieczęcią: „Na fundusz wyborczy P. P. S.” oraz z podpisem A. Szczypiorski. Bloczki wydaje i zebrane sumy przyjmuje biuro W. O. K. R., Aleje Jerozolimskie nr. 6, od godz. 10—1 i od 5—7. Niech żyją zwycięskie wybory do Sejmu!

Precz z reakcją!
Niech żyje socjalizm!
Warszawska Konferencja Międzydzielnicowa.

KONFERENCJA OKRĘGOWA W CIECHANOWIE.

W Ciechanowie dn. 15 sierpnia r. b. we wtorek o godz. 11 rano w lokalu Zw. Robot. Rolniczy, Zakroczyńska 1, odbędzie się Konferencja Okręgowa PPS w sprawie wyborów do Sejmu. Na porządku dziennym sprawa ustalenia listy kandydatów do Sejmu i zorganizowanie Okręgowego Komitetu Robotniczego. Organizację, wchodzącą w skład tego okręgu, a mianowicie: pow. Ciechanowski, Pułtuski, Mławski, Przasnyski i Makowski, proszone są o wysłanie po 3 delegatów z każdego komitetu miejscowego i po 1 delegata z Zw. Zawodowych, solidaryzujących się z działalnością PPS, niezależnie od tego, proszeni są o przyjazd mężowie zaufania lubnie zorganizowanych grup.

Sekretariat generalny na wspomnianą konferencję deleguje tow. tow. Holówkę i Baranowskiego. Sekretariat Generalny PPS.

Dzielnica Ochota. Dziś o godz. 2½ w lokalu dz. Grojecka 45 m. 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. Jaworowski wygłosi referat polityczny, a tow. Wronowski mówić będzie „O odrzuceniu lokatorów”.

Dzielnica Praska. Jutro o godz. 7 w lokalu dz. Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Powiśle. Jutro o godz. 7 w lokalu dz. Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Wola-Czyste. Jutro o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Transwajowa Org. PPS. Jutro o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Odwolanie. We wtorek dn. 15 b. m. posiedzenie Okr. Kom. Rob. PPS. i Ekspozytury OKR. PPS., z powodu przypadającego święta, nie odbędzie się.

Ruch zawodowy.

Baczność włókniarze! Zarząd odd. warsz. zw. Zw. włóknistego podaje do wiadomości wszystkich członków, że na mocy statutu pr. 10 p. 1, który brzmi: Członek Zw., nie opłacający składek w ciągu trzech miesięcy bez umotywowania powodów i zgody zarządu, jest wykluczony z listy członków i przy ponownym wpisaniu opłaca wpisowe trzykrotnie wysokości — wszyscy członkowie, którzy zapłacili z opłatą od 3-ch mies., z dniem 1 września b. r. bezwzględnie zostaną skreśleni z listy członków. Wpisowe z dniem 1 sierpnia wynosi 500 mk.

Baczność trykotniarze! Jutro o godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6 m. 3, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich rocznych trykotniarzy w Warszawie, należących do Zw. Wolska 52 i Karmelicki 15. Sprawy ważne!

W środę 16 b. m. o godz. 6 w lokalu własnym, Wolska 52, odbędzie się ogólne zebranie sek. trykotowej z rondmaszyn. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie, 2) urlopy, 3) akcja wyborcza, 4) wybór zarządu, 5) wolne wnioski.

Baczność kapelusznicy! Zw. zaw. kapeluszników zawiadamia swych członków, iż w dniu 15 sierpnia r. b. o godz. 10 rano, t. j. we wtorek, odbędzie się nadzwyczajne zebranie. Sprawy bardzo ważne.

Wszyscy członkowie Zw. proszeni są o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

Zw. zaw. doz. domowych. Dziś o godz. 2.30 odbędzie się ogólne zebranie wszystkich warszawskich dozorców domowych na dziedzińcu, Leszno 58. Sprawy bardzo ważne.

Zw. zaw. rob. przem. chemicznego. Walne zebranie sprawozdawcze odbędzie się dziś o godz. 2 p. w lokalu Związku (Chłódna 17). Obecność wszystkich konieczna. Wejście za okazaniem legitymacji członkowskiej.

REGULACJA PŁAC W PRZEMYSLE NAFTOWYM.

W dniu 31 lipca 1922 r. odbyło się posiedzenie Komisji dla regulacji plac na zasadzie art. X umowy, zawartej w przemyśle naftowym w dn. 6 października 1921 r. i według zasad ustalonych w dn. 3 marca 1922 r.

Pobory za miesiąc sierpień ustalono jak następuje:

Placę szczytowa. Borysław: I kat. 2.426, Krosno i Błków: 2.350 Borysław: II kat. 1.895, Krosno i Błków: 1.819, Borysław: III kat. 1.218, Krosno i Błków: 1.092, Borysław: IV kat. 758, Krosno: 682, Błków: 662. Borysław: Stróża i woźnice za 12 godz. 1.857, Krosno: 1.774, Błków: 1.796.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich Zagłębi: I kat. 10.612; II kat. 6.367; III kat. 6.064; IV kat. 2.274.

Strajk żelazników. Na skutek porozumienia osiągniętego na zebraniu z d. 7.VIII 22 r. Związku i Cechu żelazników i wobec nieuwzględnienia żądań, wystawianych przez żelazników, wybuchł strajk. Zdumia domagają się przedewszystkiem płacy dziennej zasadniczej o 100%.

Życie gospodarcze.

Notowania Giełdy Warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 6900—7175—6950.

Franki francuskie 564.

Marki niemieckie 9,40—9,72½—9,50.

London 31,500—31,300—31,500.

Kronika.

Wykrycie sprawców defraudacji w Banku Handlowym. Śledztwo, przeprowadzone przez naczelnika urzędu śledczego Sonenberga w sprawie nadużyć w Banku Handlowym, doprowadziło na ślad głównego sprawcy malwersacji. Jest nim Rulski, naczelnik wydziału zagranicznego banku, który został natychmiast aresztowany. Poza tym dokonano aresztowania jeszcze kilku osób, których nazwiska są trzymane w tajemnicy ze względu na dalej prowadzone dochodzenie.

Ciągnięcie milionówki. We wczorajszym ciągnięciu milionówki wyszedł z kola Nr. 1.464.169.

KWESTA NA B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych w Warszawie urządza dziś kwestę uliczną na b. więźniów politycznych, powracających z Syberji, chorych i niezdolnych do pracy, oraz ich rodzin. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4900.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19,4, najniższa 9,2.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady, wiatry z kierunków zachodnich.

Podatek majątkowy. Odroczony rozporządzeniem ministra skarbu do dnia 1-go sierpnia termin składania przez osoby prawne zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1922, został obecnie nowym rozporządzeniem ministra skarbu przesunięty do dnia 1 września 1922 r. dla tych towarzystw sprawozdawczych, których rok operacyjny nie zbiega się z rokiem kalendarzowym.

Przymus szkoły dla dzieci 7-letnich. Inspektor szkolny m. st. Warszawy podaje do wiadomości właścicieli i kierowników szkół prywatnych w Warszawie, że wobec wprowadzenia przymusowego nauczania powszechnego dla dzieci 7-letnich (urodz. 1915 r.), dzieci w tym wieku, po zbadaniu ich przez Komisję przeglądową w dniach 28, 29 i 30 sierpnia b. r., będą mogły uczęszczać tylko do tych szkół prywatnych, których właściciele, wzgl. kierownicy, podpiszą w Inspektoracie szkolnym (Koszykowa 11b) do 20 b. m. deklarację o wprowadzeniu i wykonaniu od nowego 1922/23 roku szkolnego programu Ministerstwa W. R. i O. P.

O miejsca w szkołach dla dzieci inwalidów. Zarząd Kola Warsz. Zw. inwalidów wojennych Rzplitej Polskiej (Żelazna 68, tel. 36-62) zwraca się do dyrekcji wszystkich szkół średnich w Warszawie o bezpłatne udzielenie 1—2 miejsc w każdej ze szkół średnich, dla dzieci inwalidów i po poległych.

Zarz. Zw. b. powstańców górnośląskich w Rz. Pol. zawiadamia, iż sekretariat Związku przenie-

MASZYNY DO SZYCIA SINGER

Dla wygody naszych Sz. Odbiorców, otworzyliśmy prócz głównego magazynu w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 37

Filję przy ul. Nalewki Nr. 38

ze sprzedażą maszyn do szycia za gotówkę i na raty.

Magazyn zaopatrzonej jest we wszystkie części zapasowe do maszyn. igły, nici, oliwę i t. p. Przy magazyne czynny jest warsztat mechaniczno-reparacyjny w którym uskutecznią się naprawy wszelkich maszyn szybko i akuracie po cenach umiarkowanych.

Spółka Akcyjna

Singer Sewing Machine Company

Warszawa, Marszałkowska 137.

NA RATY!

wykwintne

Okrycia damskie, kostiumy, palta pluszowe

oraz UBIORY MĘSKIE

Nowolipie Nr. 30, m. 8. front
11-e piętro

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA

podaje do wiadomości swych odbiorców, że na mocy orzeczenia Komisji Rozjemczej z dnia 21 stycznia 1921 r., zgodnie z Ustawą z dnia 15 lipca 1920 roku (Dziennik Ustaw Nr 70, poz. 446), ceny za prąd elektryczny, zużywany w sierpniu r. b. (a więc w rachunkach wystawianych we wrześniu r. b.), ustalone zostały jak następuje:

Cena za 1 kwg. do oświetlenia Mk. 346.—
Cena za 1 kwg. do motorów Mk. 164.—

Uwaga: Od powyższych cen udzielane będą przewidziane w umowie koncesyjnej rabaty (od 2 i pół do 40%).

Stała opłata od zgłoszonej mocy:

do ¼ kw. Mk. 440.— miesięcznie	do 10 kw. Mk. 3030.— miesięcznie
1 ½ kw. " 812.— "	15 " " 405.— "
1 kw. " 1203.— "	20 " " 659.— "
2 ½ kw. " 1604.— "	25 " " 891.— "
5 kw. " 2050.— "	30 " " 10158.— "

Sprzedaż soli wagonowo na całe Województwo Warszawskie

odbywa się przez

Wydział Zaopatrywania Magistratu m. st. Warszawy

Warszawa, Kredytowa 2, pokój Nr. 5, telef. 147-04.

siony zostają na ul. Kopernika 30, I p. i codziennie czynny będzie od godz. 5—7 wiecz.

Państwowe seminarjum nauczycielskie męskie im. St. Konarskiego w Warszawie (Krak. Przedm. 36) otwiera 1 września b. r. 3 klasy szkoły 6-letniej. Przyjmowane będą dzieci (chłopcy i dziewczęta) w wieku od 7—10 lat. Podania wraz z metryką urodzin i świadectwem szczepienia ospy, należy składać w kancelarii szkoły do dnia 28 b. m. w godz. od 11—1.

WYPADKI.

PODJEĆCIE CUDZYCH DOLARÓW

Karol Józwiak, zamieszkały przy ul. Żelaznej 64, otrzymał w maju b. m. list z Ameryki, w którym niejaki Antoni Marciniński przesyła mu czek na 500 dolarów do odebrania w Warszawskim Banku Zjednoczonym przy pl. Bankowym. Na kopercie listu wprawdzie figurował adres: Gzybowska 41, ale pod tym adresem nigdy żaden Józwiak nie mieszkał. Początkowo zwrócił się do biura adresowego, ośmielsząc się do Karola Józwiaka, gdzie odnotowano, że jeden Józwiak Karol mieszka przy ul. Żelaznej 64, drugi przy ul. Podwale 18. Na chybili listy prześledził odesłano list do Józwiaka na ul. Żelaznej. Ten, przeczytawszy treść listu, nie mógł go zrozumieć, nie był bowiem do niego pisany. List odosłił się do Karola Józwiaka, zdemobilizowanego oficera, któremu krewny z Ameryki, chcąc przysłać z pomocą, wysłał 500 dolarów, by zagospodarował się na ziemi, otrzymanej na kresach. Oficer ten zamieszkał na pewien czas u swego znajomego przy ul. Gzybowskiej 41 i adres ten wskazał swym krewnym w Ameryce, który pod ten adres do niego pisywał, zanim wyjechał na kresy. List ośm. zamknął oddał list pod wskazany adres mieszkaniowy, co było wyraźnie zaznaczone na kopercie, ograniczył się do stwierdzenia, że Józwiak w tym domu nie mieszka, zamieszkałszy bowiem tylko na krótki czas, nie zameldował się w księgach meldunkowych.

Mimo, że list nie odnosił się do Józwiaka przy ul. Żelaznej 64, ten wiedząc, że we wspomnianym banku są do odebrania pieniądze na imię Józwiaka, udał się do banku, a pokazawszy swój dowód osobisty, pieniądze otrzymał. Wzwaśszy pieniądze w sumie 500 dolarów, poczuł się wielkim panem; porzucił żonę i czworo dzieci i znalazł sobie kochankę, u której zamieszkał.

Tymczasem rzeczywisty adresat otrzymał drugi list z Ameryki. Tym razem już na kresach z 16-ego dowiedział się, że krewni wysłali mu do Warszawy 500 dolarów. Przyjechał więc do Warszawy i udał się do wspomnianego banku, gdzie mu oświadczone, że pieniądze zostały już odebrane. Józwiak udał się do ekspozytury śledczej 12 km. i zameldował o podjęciu przez kogoś innego pieniędzy, przeznaczonych dla niego. Nocy onegdajszej znaleziono drugiego Józwiaka u swej kochanki Rozalii Kowalczyk, którego też aresztowano.

SCHWYTANIE ZBIEGLEGO BANDYTY.

Jeszcze w październiku r. z. z więzienia w Mińsku Mazowieckim zbiegł herold niebezpiecznej bandy zbrojnej Franciszek Dziągiew, porożniący z Cegłowa tegoż powiatu. Podwładni jego zostali prawie wszyscy skazani na śmierć przez sąd dożywotni. Dziągiew jednak zbiegł. Policja poszukiwała Dziągiewa napróżno. Wreszcie w tych dniach, na skutek otrzymanych informacji o bandzie policja powiatu Mińsko-Mazowieckiego wszczęła śledztwo i została stwierdzona, że bandyta za sełkisko obrabiał sobie lasy majątku „Mienia” gm. Cegłów. Zorganizowano obławę. Gdy pierścień się zacisnął, policjant konny Szatkowski zauważył w krzakach człowieka. Istot-

nym był Dziągiew. Dziągiew na wezwanie nie zatrzymał się, zaczął uciekać, lecz został schwytany. Tym razem, zdaje się, będzie lepiej strzeżony.

NOWY DRAMAT W SZPITALU.

(m) 42-letni Wiktor Piasecki (Chmielna 48) urzędnik min. skarbu (były skarbowej w Warszawie) przed kilku tygodniami zachorował na nieuleczalną chorobę (rak) i z tego powodu został umieszczony w szpitalu Dzieciątka Jezus w pawilonie IIIa. Wobec zbliżającej się z każdym dniem śmierci chorego, żona jego, 37-letnia Emma Piasecka, ub. tygodniowo uzyskała od lekarza naczelnego pozwolenie na stałe przebywanie przy łóżku męża, u mieszkającego w oddzielnym pokoju. Onegdaj około godz. 5 i pół pp. Piasecki zmarł. Ośm. ten Piasecki tak wzięty do serca, że w chwili po śmierci męża, będąc sama w pokoju, wyjęła z kieszeni kufka w przeddzień śmierci buteleczkę z esencją octową i wypła całą jej zawartość. Pierwszy d. pokoju wszedł pielęgniarz Andrzej Bielewski, który stwierdził śmierć Piaseckiego, a następnie spójrzeli stojąca oparta o ścianę i chwytająca się wzdłuż desperackie. Przybyły natychmiast lekarz dyżurny przepisał desperatce żłodek i nieprzytomną w stanie ciężkim przeniesiono do tegoż pawilonu. Pogrzeb wyjechał na oddział żeński. Piasecka nie odzyskała ani na chwilę przytomności, zmarła tegoż dnia o godz. 11 i pół wiecz.

ECHA DRAMATU W SZPITALU.

(m) 25-letni Zygmunt Białokur, student uniwersytetu (Konopacka 12), który w chwili agonii swej 17-letniej żony Felicy użył również odebrać sobie życie z pomocą zadania rany nożem w okolice serca w szpitalu Dzieciątka Jezus, wczoraj wypisał się ze szpitala i brał udział w pogrzebie żony.

Dramat ten rozegrał się w 7 tygodni po ślubie. Przyczyną samobójstwa młodej małżonki były nieporozumienia z mężem, spowodowane przeobrażeniem w niego 200.000 mk. na wyścigach konnych.

Wybuch w fabryce flenu. Wczoraj o godz. 2-ej pp. nastąpił wybuch w fabryce flenu p. Jędrzejewskiego w Czempińcu. Gmach fabryczny zniszczony, 5 osób zginęło na miejscu. Właściciel fabryki ranny. Siła eksplozji była tak wielka, że w całym Czempińcu wyleciały szyby.

(m) Zajęcie na pl. Kercelęgo. Wczoraj około godz. 11 rano na plac Kercelęgo przyszedł jakiś nałobny w towarzystwie kilkunastu Żydów. Wszyscy oni chcieli wywarzyć nacisk na handlujących przy sobocie Żydów, aby w dniu te budki i stragany zamknęli. Wszyscy handlarze oświadczyli jednomyślnie, że stanowią w soboty będą nadal handlować, gdyż w dniu te robotnicy otrzymują wypłatę i wtedy czynią zakupy. Rabbi i wyznawcy jego, nie nie wskazawszy, opuścili plac.

(m) Echa zabójstwa na lotnisku w Mokotowie. Wczoraj przyjechała z Lublina do Warszawy duża zabitoż w nocy z środy na czwartek na lotnisko wojskowe w Mokotowie 37-letniemu Lucjana Mazurkiewicza, szofer-montera (Rycerska 8), który usiłował skraść z składu 2 koła samochodowe wraz z kółkami i oponami. Mazurkiewiczowa twierdzi, że maż bezprzebieżnie musiał mieć przy sobie o wiele więcej pieniędzy, niż 61.500 mk., t. j. tyle, ile przy zabitym znaleziono.

Podstęp dolinarzy. W ostatnich czasach wpłynęło do policji wiele zameldowań ze strony łublińców, utrzymujących skrzynki z papierosami na rogach ulic, że dokonano im przy kupie papierosów kradzieży pieniędzy dochodzących nawet niejednokrotnie sumy 60.000 mk. Kradzieży dokonawali

sędziano po szczegółach i rysopisie zło-
... i ci sami, którzy doszli w tej robo-
...
... złodziejem jednak powinieli się moga.
... w ten sposób Władysław Po-
... inwazyjny u zbiegu ulic Bielskiej i Mo-
... Powieści zapamiętała sobie ich twarze i
... o 12 komisariatu zameldowawszy o kra-
... zjechała następnie w urządzie Słedczym
... złoźców i w albumie dołinarzy 2-eh z nich
... manowicie: Maryca Lichtensztejna i Mosz-
... wicza, których też osadzono w areszcie.
... za ratunek z narażeniem własnego życia.
... policyj udzielił pochwały i nagrody w
... 10000 mk. posterunkowemu 15 kom. Jano-
... diewiczowi za wyratowanie dziecka z pod-
... z na żeniem własnego życia, przeżeniem
... nieszczęśliwemu wypadkowi

— Komendant policyj udzielił pochwały star-
szemu posterunkowemu komisariatu wodnego Eu-
geniuszowi Wasowskiemu i posterunkowemu Fra-
ciszce Wozniakowi za wyratowanie z Wisły to-
mowej kobiety, która w ten sposób usiłowała pozba-
wić się życia.
(m) Pożary. W lokalu Władysława Kurczaka
na III piętrze w IV pawilonie szpitala Przemie-
nienia Pańskiego, z niewiadomej przyczyny, wybuchł
pożar, który częściowo ugasił praski oddział stra-
ży ogniowej z pomocą służby szpitalnej. Straty wy-
noszą około 200.000 mk.
— Na terenie fabryki mechanicznego wy-
robu obuwia spółki akcyjnej „Polus” przy ul. Pol-
nej 12-14 w szopie, należącej do dozorczy wapo-
nianego budynku, Piotra Zawady, z niewiadomej
przyczyny zapaliło się złożone tam drzewo, a na-

stepnie dach. Ogień został stłumiony w zarodku
przez nowosłedki oddział straży ogniowej.
Teatr i muzyka.
Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Pie-
tro Caruso” i „Nienocni” z Romanem Żelazow-
skim, gościnnie występującym na scenie „Rozmai-
tości”.
Teatr Polski. Dziś i jutro „Balkarat” H. Bern-
steina. (We czwartek dnia 17 b. m. komedia angiel-
skiego autora Merlowe „Złoty wiek rycerstwa”).
Teatr Mały. Dziś i codziennie „Jęz tanecz”.
Teatr Nowości. Dziś i codziennie „Królowa
Tanga” z p. Elną Giesiedt.
Teatr Komedia. Dziś i jutro „Madame Bocca-
cio”.
Teatr Praski. Dziś i jutro „Chrześciak wojenny”.

Sport.

IGRZYSKA WOJSKOWE.

We wtorek dn. 15 b. m. na boisku Wojskowego
Klubu Sportowego, obok Agrykoli, róg Myśliwskiej
i Łazienkowskiej — odbędą się wielkie igrzyska
wojskowe. Rozpoczną się one o g. 2 pp. O g. 7 w.
rozegra się najciekawszy punkt programu: praw-
dziwa bitwa w miniaturowym. W razie niepogody igrz-
yska odłożone będą do niedzieli 20 b. m.
Wyścigi konne i turniej sportowy. W nadchodzą-
cą niedzielę d. 20 b. m., staraniem Zw. artystów
scen polskich, urządzone będą na polu Mokotow-
skim wyścigi konne oraz turniej sportowy.

KLASOWE GIMNAZJUM
HISTORIOGRAFICZNE MĘSKIE

ST. ZUCHOWSKIEGO

ul. Piękna 38 w Warszawie.

Zapisy od 16 sierpnia, egzami-
ny od 26 sierpnia. Dawni uczniowie
powinni się zapisać przed 20-ym b. m.

Dyr. P. CHOJKO.

PALACE

!!!Wieczory bezustannego homerycznego śmiechu!!!

Jedynaczka Króla Smalcu

z życia amerykańskich miliardów z Ossi Oswaldą i Harry Liedtkem w rolach głównych.

Nie było dotychczas i nie będzie już więcej lepszej farsy niż

UWAGA! NA RATY!

Najtaniej i najkorzystniej tylko
TWARDA 20 (front)
można dostać ubiory męskie, damskie i dziecięce, a także przyjmuje się obstalunki
z własnych i powierzonych materiałów.

ANGIELSKIE GARNITURY

gotowe i na zamówienie

poleca w wielkim
wyborze

po cenach prawdziwie konkurencyjnych

Wytwórcnia ubiorów męskich

Macław Mieszalski

Warszawa
Polna 52

Łódź
Sosnowiec
Ciepła 4.

NA RATY!

Okrycia damskie i męskie w pracowni
Kapucyńska 12 m. 2.

Swierzbe

w ciągu 3-ch dni leczy
lekarstwo mydlane „Maść P-ra Hebda”, nie
plami bielizny, ma przyjemny zapach.
Na koki od swierzby i parcha
„EKWOL-HEBDA”
Na Hemoroidy — roślinne świece
„RATELIN-HEBDA”
T-wo E. HEBDA, Warszawa,
Elektoralna 18.

Daję na raty

lub tygodniowo ubiory męskie i okrycia
damskie. Magazyn ubiorów męskich i okryć dam-
skich. D. Boćko, Elektoralna 45. Telefon 511-45.

Daję na raty!

ubiorów męskich, palta jesienne i zimowe. Okrycia, kostjomy dam-
skie i męskie. Magazyn ubiorów męskich i okryć dam-
skich. D. Boćko, Elektoralna 45. Telefon 511-45.

Na Raty!

Okrycia damskie, kostjomy,
Ubiory męskie i dziecięce
M. BORSUK Punktualnie się
wykonują.

Na Raty!

Okrycia damskie, kostjomy,
Ubiory męskie i dziecięce
M. BORSUK Punktualnie się
wykonują.

NA RATY

Wszystkie bez wyjątku najsolidniejsze ubiory męskie. Li-
czę bardzo tanio. Złatwia szybko.
Jerska 30 m. 49, 3-cia brama — parter.

Dr. med. J. Merenlender

chor. skóry, moczopłciowe,
wener. od 8-9, — 9-10, r. 16-18
w. Panie 3-4. Jerozolimka 7
(róg Brackiej) tel. 503-II.

Dr. M. Tuchendler

b. lek. polikl. prof. Lessera. Chor.
wener. i skórne (włosów) niemoc-
płciowa od 10-11. 1/5-7 (Panie
11-12). Królewska 27 m. 1,
tel. 14-27.

Dr. J. Zalewski

lek. as. szpit. św. Łazarza. Chor-
by skórne i wener. Analizy krwi.
Targowa, osiemdziesiąt cztery.
5-7, panie 4-5.

Dr. med. A. Rosengart

Choroby kobiece i akuszerja
Obożna 11 m. 4 do 10-ej rano
i od 5-7 w. tel. 107-19.

Dr. F. ROSTKOWSKI

lek. asyst.
szpit. św.
Łazarza Chor. skór., wener., anali-
zy krwi na syfilis Chłodna 26, tel.
99-29. Od 1-3 i 5-7.

Dr. ABRAMSKI

lek. szp. św. Łazarza. Chor. skóry,
włosów, weneryczne, lec. prom.
Roentgena. **Marszałkowska
116**, tel. 108-61, do 11 i od 4-7.
Panie od 1-2.

Dr. med. Feldhusen

b. st. ordyn. szpitala, chor. wener-
yczne, skóry, płciowe (niemoc).
Lecz. prom. Roentgena Wielka 11
do 10 r. 4-7.

NA RATY

Ubiory męskie, okrycia damskie z najlepszych mater-
iałów krajowych i zagr. oraz towary tokiowe i na bie-
liznę poleca na dogodnych warunkach
egzystująca od r. 1897 firma
Frajlich, Tamka 37, m. 3.
Prosimy się przekonać.

Rada Nadzorcza

„STAL”

prosi Członków na Nadzwyczajne Zebranie, odbyć
się mające w dniu 24 sierpnia r. b. o godzinie 7-mej
wiecz. w lokalu O. K. R. — Aleje Jerozolimskie Nr. 6.

PRZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawy finansowe kooperatywy.
2. Zapisanie kaucji hipotecznej dla P. K. O.

NA RATY

Na najdogodniejszych wa-
runkach okrycia damskie i
kostjomy oraz wielki wybór
palt pluzowych fokowych

w pra-
cowni **Leszno 27 m. 25**
(vis a vis kościół) telefon 403-88 (w podwórzu 2-gie piętro).

NA RATY!

Tanio i elegancko może się ubierać każdy w pracowni ubiorów
męskich i damskich
N. SOBOL
Warszawa, Leszno 73 m. 1. Tel. 223-42.
UWAGA: Na składzie wielki wybór materiałów angielsk. i krajowych

Daję na raty

Garnitury męskie, Palta jesienne i zimowe. Okrycia, Kostjomy
Damskie oraz Towary Manufakturowe. **Franciszkańska 3, m. 6,**
Telefon 402-82.

Dr. St. Dembecki

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Nowy-Swiat 30 od 5 — 7.

Dr. I. MILEJKOWSKI

Chor. wener. i skór. **Złota 59.**
Tel. 121-30. Do godz. 10 rano
i od 4-8 wiecz.

Dr. A. Lefeld

choroby
dzieci
Nowolipki 45, tel. 220-59 od 4-6
Robotnikom ustępstwo
do godz. 10 rano.

ANALIZY

krwi (syfyllis)
mocz (go-
nokoki), płwocin, kału itd.
chem. bakterjolog
RYMARSKA 14, 0-1 ch. E. Pros
b. asyst. przy szpitalu Virchow.
Labor. przyj. od 9-7, krew do 11
i od 2-6.

Dr. M. Berkman

b. asyst. klin.
parys. wener.
skórne i dróg moczow. Bad. krwi
na syfilis. **Złota 42**, tel. 42-11,
do 10 r. i od 2-7.

OGŁOSZENIA URBANE.

A) Na raty obrączki ślubne, złote
pierscionki, zegarki.
Przyjmuje naprawy tanio dobrze
Zegarmistrz Gutmacher, Smocza
21 mieszkania 23.

Choroby weneryczne.

Rzeżączkę
leczy się w jaknajkrót-
szym czasie. Przykopywa 43-7
róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp.
Dr. Rosental. Panie 2-4.

Dziękuję

p. Doktorowi wsl Po-
morzany st. Olkusz
za wyleczenie żony z trzycziet-
niej choroby. Jan Dybus.

Kamieniarz

do obrobienia ka-
mieniu młynskich po-
trebny. Fabryka Klepisa Twar-
da 16.

Maszynę

do pisania kupię pol-
ską lub rosyjską rów-
nież zepsutą. Złota 27 mieszka-
nia 33, telefon 264-84.

Można się ubrać tanio i mądrze

w nowo utworzonym magazynie
ubiorów cywilnych i wojskowych
A. Baliszewski i A. Malinowski
War. Piękna 29 Garnitury go-
towe od 21.000. Palta jesienne
angiel. 30.000. Kurtki na wacie
od 20.000 oraz przyjmuje się
wszelkie zamówienia z własnych
i powierzonych materiałów.

NA RATY! ZĘBY

sztuczne bez
podniebienia,
korony, mostki, naprawy w prze-
ciągu 2 godzin, wykonywa punk-
tualnie, sumiennie, po cenach
przystępnych. Laboratorium zęb-
ów szluczkowych H. Ratusznik,
Leszno 36. Telefon 274-49. Uwa-
ga: druga brama, drugie piętro,
mieszkania 26.

OBOWIE

męskie, damskie i dzie-
cięce kupujcie tylko Je-
rozolimka 19, w podwórzu, wprost
bramy.

OKAZJA

na nadchodzący sezon
po cenie kosztu poleca-
my: płaszcze fokowe, pluszowe,
zamszowe na adamaszku z kołnie-
rzanymi futerami. Duży wybór
wełnowych od 35.000 mk. Wy-
przedaż letnich od 10.000. Suk-
nie wełniane od 6000, trykotowe
od 4.500, stroje markizetowe od
10.000. Bluzki od 2.000. Br. Un-
kiewicz, Hoża 54-2.

Otrębne

szwaczki do koszul
męskich. Na le w k

Na raty

okrycia damskie jesienne i zimo-
we w różnych kolorach.
Marszałkowska 58, m. 6.

P.P. Tapicerzy

nie będą przepić, jeżeli ku-
pować będą

Ceraty

i Dermatoid
w specjalnym składzie
hurtowym

S. LIS

Warszawa, Nałowska 13 m. 4.
Telefony: 256-78 i 260-22.
Uwaga! Adres zachować.

Maszyna

ręczna firmy Singer—
przedwojenna nowa.
System Centralno-szpulna do
sprzedania Krochmalna 51 m. 23.
Cały dzień.

„Esperanto”

udzielać lekcji je-
zyka międzynarodo-
wego. Elektoralna 18 miesz-
19. Oprócz soboty i niedzieli.
Od 5-7.

Okulary,

blinki, przesyłany
„Radium”, najlepsze
noże do golienia nadeszły. Naj-
taniej bo w podwórzu. Optyk
„Akst”, Jerozolimka 33 róg Mar-
szalskiej.

PALTO

męskie na futrze, reglan,
najmodniejsze 75 tysięcy
mk., garnitur marynarkowy mę-
ski, prawie nowy 22 tysiące, pal-
to jesienne męskie, modne 24 ty-
siące sprzedam zaraz Piękna
64-11. Handlarze wylaczni.

PALTA

jesienne, garnitury ma-
rynarkowe ostatnie
fasony, najmodniejsze desenie.
Szyje garnitury z własnych i
powierzonych materiałów od 30
tys. nicowanie i przeróbki futer.
Za gotówkę i na raty. Woyno,
Zórawia 25, m. 3. Uwaga 1-e pię-
tro front.

Tygły

grafitowe oryginalne Nol-
tego najtaniej sprzedaje
firma Poznański, Marszałkowska
Nr. 72.

Zęby

sztuczne, korony, mostki
wykonywa zagraniczny le-
karz-dentysta, specjalista technik
Jakób Eddidowicz (dawniej Pro-
sta 10) przy gabinecie lekarsko-
dentystycznym Adama Groszlika
Ciepła 6-7.

Zegarków

zegarów, budzików i
wszelkich, (nawet naj-
bardziej uszkodzonych) naprawy
tania, gwarancja roczna. „Fortu-
na”, Nowy-Swiat 10. Telefon
140-58.

*** NA SEZON JESIENNY:

Palta dziecięce, sukienki wełna-
ne, mundurki, fartuszek pensjo-
narskie, garnitury dla uczącej się
młodzieży, ubranka dziecięce
oraz duży wybór wszelkich tryko-
tów: swetry, damskie, dziecięce,
kurtki i t. p. Bieliznę wykwintną
i skromną: damską dziecięcą po-
leca najtaniej Edward Szyszko
MARSZAŁKOWSKA 99,
tel. 184-95.